Kraków

Nr. 8 | Poniedziałek, 9 stycznia 1933 | Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, łaski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. [illegible]

W. BARANOWSKI.

CHCĄ ZNÓW PODPALIĆ ŚWIAT.

Ofenzywa polityczna Niemiec przeciwko Polsce z dnia na dzień przybiera na sile. „Korytarz"—to słowo nie schodzi ze szpalt prasy zarówno berlińskiej, jak zresztą paryskiej i londyńskiej. Wszędzie bowiem utorował sobie już drogę „rewizjonizm" krzyżacki, będący niczem więcej, jak zwartą wolą Niemców doprowadzenia do nowego gwałtu, nowego bezprawia i nowego rozbioru ziem Rzeczypospolitej, ziem rdzennie polskich.

Wszystkie „argumenty", jakiemi operuje się tym razem, są wzorem zuchwalstwa i perfidji. Niema śród nich ani jednego, któryby był prawdą, ani jednego, któryby mógł naprawdę kogokolwiek przekonać, rozgrzeszyć czyjekolwiek sumienie. Nie będziemy powtarzać steku tych na ignorancję chyba obliczonych motywów, jakimi operuje propaganda zorganizowana w klin i w taran, mające rozczłonkować lub rozbić opinję, stanowisko największych potencji świata. W rzetelność motywów tych nikt naprawdę nie wierzy, nie brak jednakże takich, co udają jakąś niby to wiarę w słuszność niemieckich pretensyj.

I to jest najdziwniejsze i zarazem najbardziej groźne. To zachwianie się jakgdyby zdrowego rozsądku i zarazem elementarnej uczciwości pewnych sfer politycznych na obu półkulach. Narody, a przynajmniej część prowadzących je, mają zdumiewająco krótką pamięć. Jeszcze nie wyrównano zrytych przez wielką wojnę ziem zrujnowanej Flandrji, jeszcze nie naprawiono skutków powszechnego, tak straszliwego wstrząsu, gdy oto znajdują się chętni do zaryzykowania ponownego wszechświatowego pożaru. Znajdują się oczywiście przedewszystkiem w Niemczech...

Te ostatnie prowadzą zresztą grę misterną. Obiecują zmęczonej Europie pokój za cenę wydania im na łup zachodnich granic Polski. I ta nikczemna cena nie jest już odrzucana a limine. Jest rozważana. Na świecie nie brak bowiem sumień przekupnych i nie mających żadnych moralnych skrupułów. W tych wypadkach przynajmniej, gdzie idzie o cudzą krzywdę, o cudzą własność i o cudze cierpienia. Do tych sumień trafiają przedewszystkiem źli uwodziciele niemieccy, zaprawieni dziejowo w sztuce politycznego kłamstwa.

Charakterystycznem jest, że są to w pierwszej linji sumienia radykałów, tych samych radykałów, co umieją tak pięknie deklamować przy każdej sposobności na temat sprawiedliwości i słuszności. Tak... to radykalizm francuski i angielski nadstawia chętnie ucho bajkom pruskiego lisa, których wartość istotną zna rzecz prosta. Nie do pojęcia wprost — zdawałoby się — jest to dojrzewające porozumienie pomiędzy zwolennikami szczytnych haseł, niby to, śród narodów Zachodu a brutalną we wszystkich swych dążeniach i zamiarach, na przemocy wyrosłą i o przemoc opartą „polityką" niemiecką", idącą od tylu setek lat tą samą drogą.

A jednak polityka ta wie, co robi i wie na co rachuje. Uderza ona tam, gdzie nie spodziewa się spotkać z tem, co zwykliśmy zwać państwowym lub narodowym honorem. Temu pojęciu bowiem radykalizm społeczny jest zbyt często obcy. Myśli on kategorjami jakiejś wymarzonej przyszłości, teraźniejszość natomiast, nie ceniąc jej, zwykł mieć w pogardzie. To sprawia, iż jest dostępny bardziej od wszystkich innych kierunków myślenia wszelkim światoburczym zamachom bez względu na ich intencje istotne. On jeden bowiem nietylko nie obawia się, ale pragnie burzy. Tembardziej, jeśli ta burza przejść ma, jak sądzi, od jego rodzimych pieleszy daleko.

Bo gdzież jest Polska i co znaczy jej zła lub dobra dola w porównaniu ze szczęściem „ludzkości", tym wyśnionym, bałamutnym, nierealnym terenem, na którym lewica społeczna wszystkich ras i narodów czuć się zwykła najlepiej!... Polska to taki sobie „mały" naród, nad losami którego dla „większych stokroć" celów przejść można do porządku dziennego. Rzecz szczególna, jak się w tym względzie „reformatorzy" różni godzą z dawnem rozumowaniem królów i carów. I tamci także nie brali w rachubę Polski, podsegregowując ją swym ambicjom, swej żądzy władzy i zachłanności nie krępowanej przez żadną rzeczywistą moralność. Mieli także cele nadrzędne... Choć inne. Ale to nic... Les extremes se touchent...

Radykał i socjalista francuski czy laburzysta angielski pod tym względem nie wynaleźli nic nowego. Upór jakiegoś narodu, by istnieć po swojemu, jest im zarówno wstrętny. Niedarmo patronowali i patronują „opozycji" polskiej, wypłakującej im się w kamizelkę i jeżdżącej ad limina apostolorum do Leona Bluma albo innych. Bowjem „opozycja" polska — to jedno na obronę jej rzec można — jest i była naiwna. Tak naiwna, jak owa szlachta rozbiorowa, szukająca sprawiedliwości u protektorki... Katarzyny. Ale i szlachcie owej o siebie i o swe interesy szło, nie o Ojczyznę. Szło jej o „źrenicę wolności", o korzyści klasowe. To samo pobudziło też i naszą lewicę do szukania wstawiennictwa u obcych, u tych obcych, ze strony których spodziewała się poparcia.

Dziś ten i ów zapewne przeciera oczy, gdy widzi, jak to ci sami obrońcy „praworządności" w Polsce stają się obrońcami apetytów niemieckich. Też w imię sprawiedliwości i w imię „ideałów" wszechludzkich zapewne. Bo Prusy nasycone, to jeden krok, ich zdaniem, ku pokojowi i bratniej współpracy ludów. Kto wie — może tak wierzą istotnie, bo zakłamali się w swej demagogji wprost bez wyjścia i śnią na jawie sny, z których ich zbudzi dopiero rzeczywistość.

A rzeczywistość to będzie okropna. Bowiem Polski z końca wieku XVIII-go już niema. Jest zato Polska nowa, narazie jeszcze bardzo chora i miotająca się w spazmach wewnętrznych, ale świadoma zarówno swoich praw przyrodzonych, jak i siły. Ta Polska tylko zdaleka, tylko pod wpływem ad hoc fabrykowanych przez malkontentów opowieści, może się komuś zdawać łatwą do napoczęcia, do zdruzgotania nawet może. Ale to są iluzje. Iluzje zarówno niemieckich hitlerowców, jak i zachodnio - europejskich matadorów wszelkiej lewicy, propagujących powszechne rozbrojenie. Tej Polsce nie dadzą rady jedni i drudzy. Bowiem tej Polski będzie bronił z nas każdy ostatnim wysiłkiem. Będzie Jej broniła nawet dzisiejsza „opozycja", nawet część znaczna „lewicy społecznej", która nagle poczuje się tylko cząstką składową obrażonego i napadniętego znów Narodu. Bowiem i dla lewicy polskiej wspomnienia niewoli są zbyt świeże i tradycja walki z wszelkim najazdem w większości jej serc nie wygasła.

Przeto intryganci niemieccy, ostrzący sobie na naszą odwieczną ziemię pomorską wilcze zęby, połamią je na polskich pięściach. A ich radykalno-społeczni i wprost socjalistyczni adherenci w Paryżu i w Londynie będą niemało zdumieni. W dniu walk nowych, jakie wywołać gotowi tak niebacznie, nie znajdą w Polsce nikogo prócz Polaków. Socjaliści, radykali, zwolennicy „praworządności", na których liczą może w swych rachubach, staną w szeregu tak jak inni i przeciwstawią się nowemu „Drang nach Osten" z tą samą ofiarnością i zapałem. I pożar wzniecony w „korytarzu" buchnie na cały świat. Przypomną sobie wtedy po niewczasie zawodowi uszczęśliwiacze ludzkości, iż kupczyć losem cudzym nie wolno. Że ponad cczcze hasła powszechnego pokoju, za bylejaką zdobytego cenę, jest honor narodowy i wierność danym zobowiązaniom i rzeczywista, zawsze jedna chrześcijańska moralność.

—o—

Dunikowski został skazany na dwa lata więzienia.

Paryż. 7 stycznia. (PAT) Wyrokiem sądu Dunikowski skazany został na 2 lata więzienia oraz 100 franków grzywny.

Powództwo otrzymuje odszkodowanie w następującej wysokości: Tow. „Finindus" 576.744 fr., Van Heutz 1.325.673 fr. „Francuskie Laboratorjum Elektr.-Chemiczne" 1 fr., hr. Sobański 540.000 fr., hr. Archangues 350.000 fr.

W motywach wyroku m. in. zaznacza się, że dokument, w którym Dunikowski wyłuszcza tajemnicę swego wynalazku, z powodu swej mglistości jest bez znaczenia.

Ze skrupulatnego zbadania maszyn wynika szereg błędów i sprzeczności.

Doświadczenia Dunikowskiego — głoszą dalej motywy wyroku — nie opierały się na podstawach naukowych. Dunikowski po przeprowadzeniu powierzchown. doświadczeń, mających na celu wyłudzenie od osób trzecich sum pieniężnych, odmawiał stale gruntownych doświadczeń. Wychodząc z powyższych założeń, sąd uznał, że postępowanie Dunikowskiego należy traktować jako oszustwo.

Po odczytaniu wyroku pozwolono Dunikowskiemu na pożegnanie się z rodziną, poczem został odprowadzony do więzienia.

Projekty inflacyjne we Francji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 stycznia. (G) Donoszą z Paryża: Uwaga opinji francuskiej skupia się obecnie na sprawach finansowych. Najaktualniejszą sprawą są projektu Ministrae skarbu, mające na celu zmniejszenie deficytu.

Projektom tym sprzeciwia się lewica.

Ciekawą jest rzeczą, że koła lewicowe, które sprzeciwiły się projektom finansowym Rządu, nie ukrywają sympatji dla projektów inflacyjnych.

Czas podróży Lwów — Warszawa będzie poważnie skrócony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (Sz) Dowiadujemy się, że nowy rozkład jazdy kolejowej, który wejdzie w życie z dniem 15 maja, skróci czas podróży między Warszawą a Lwowem w granicach od 14 do 30 minut.

Pozatem ulepszona zostanie komunikacja stolicy ze Stanisławowem i Worochtą.

Pociągi osobowe, które dotychczas kursowały między Warszawą a Lwowem, zostaną przyspieszone i w sezonie letnim przedłużone będą do Woronienki, zaś w sezonie zimowym do Stanisławowa.

Te zmiany w rozkładzie pociągów mają duże znaczenie dla coraz liczniejszych rzesz turystów, odwiedzających te strony w sezonie letnim, oraz dla narciarzy, wykorzystujących w zimie świetne tereny narciarskie.

—o—

PAN

będzie wesół, zdrów i szczęśliwy, używając stale najpewniejszych, najświeższych i najcieńszych prezerwatyw tylko w Perfumerji

S. FEDERA, LWÓW UL. SYKSTUSKA 7.

Zajmujące cenniki darmo. — Wysyłka na prowincję bezwzględnie dyskretna. 75

Notowania giełdowe.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIEŁDOWY.

Obroty w walutach i dewizach normalnie skromne. Kursy dewiz przeważnie ustabilizowane. Z walut płacono przeciętnie za: dolara 8'92, kanadyjskiego 7'35, franki szwajcarskie 172'50, marki niemieckie 211'55 funty angielskie 29'90, złote monety kupowano: 20 koron po 36'85, ruble a 10 po 47, dolary po 9'03—9'04.

Giełda akcyjna odczuwa w dalszym ciągu skutki kryzysu, to też obroty ogranicza ją się jedynie do przymusowych sprzedaży względnie do sporadycznych transakcyj zleceniowych. W ciągu całego tygodnia notowano zaledwie 2 papiery t. j. pożyczkę budowlaną 41'75 zł. i 4 proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 33'50. Poza Giełdą lekkie zainteresowanie pożyczką śląską, za którą płacono około 42'75 zł. — Usposobienie stale rezerwowane.

Giełda zbożowa wykazywała początkowo tendencję niejednolitą, pod koniec tygodnia jednak zaznaczyła się na wszystkich rynkach krajowych zwyżka pszenicy i jęczmienia. Zwłaszcza pszenica stała się przedmiotem silniejszego popytu, przy częściowo nawet niedostatecznej podaży.

Płacono z końcem tygodnia za 100 kg. loco Lwów: pszenica dworska zł. 28'25 do 28'75, dworska standartowa 26'25—26'75, zbiorowa 24—24'50, żyto jedolite 15'25 do 15'50, zbiorowe 14'25—14'50, jęczmień przemiałowy 12'75—13, owies dworski niezadeszczony 14'50—15, zadeszczony 13 do 13'50, zadeszczony zbiorowy 11'50—11'75; ceny mąki i otrąb niezmienione.

(Giełda warszawska obniżyła ostatnio ceny mąki i otrąb żytnich).

Odnośnie do ogłoszonego w Dz. Ust. Nr. 115 wprowadzeniu premji wywozowej dla owsa w wysokości 4 zł. od 100 kg., zaświadczenia na zwrot cła uzyskać można przez Związek Eksporterów zboża w Poznaniu za przedłożeniem kontraktów, po uprzedniem zarejestrowaniu firmy, jako eksportowej w Min. Przem. i Handlu. Wywożony owies musi posiadać minimalną wagę 45 kg. w hl., maximum 5 proc. domieszki, 3 proc. zanieczyszczenia. Opłata manipulacyjna na rzecz Związku wynosi 4 gr. od 100 kg. Czy i w jakim stopniu rozwinie się eksport owsa z Małopolski Wschodniej okaże najbliższa przyszłość. E. F.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, dnia 7 stycznia 1933. (G)

Dewizy (transakcje):

Belgia 123.70, Holandja 359, Londyn 29.84—29.85, N. Jork 8.925, N. Jork kabel 8.929, Paryż 34.85, Szwajcarja 171.96.

Obroty małe. Tendencja mocniejsza dla dewizy na Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.92 i pół do 8.92 i trzy czwarte. Rubel złoty 4.66. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 212.90. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211.75. Funt szterling banknoty 29.80 w żądaniu.

Papiery procentowe:

3 prc. poż. bud. 41.50, 4 prc. poż. inwestycyjna 102.75—102.50, 4 prc. państwowa poż. premj. dol. 54.50, 4 i pół prc. listy zast. ziemskie 37, 6 prc. poż. dol. (drobne odcinki) 56, 7 prc. poż. stabilizacyjna 54.25—54.13—54.25. 7 prc listy zast. BGK. 83.25, 7 prc. obligacje BGK. 83.25, 7 prc. listy Bku Rolnego 83.25, 8 prc. listy zast. m. Warszawy 45.25—44.75—45, 8 prc. listy zast. BGK 94, 8 prc. obligacje BGK. 94, 8 prc. listy zast. Bku Rolnego 94, 8 prc. listy budowlane BGK. 93.

Bank Polski 87.50, Lilpop 9.50—9.75, Norblin 31, Starachowice 7.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana. Obroty akcjami słabsze. W obrotach pozagiełdowych 8 prc. pożyczka państwowa Dillonowska 60.75.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.
Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

11 i pół milj. bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 7 stycznia. (PAT) Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy oświadczył, że w ciągu listopada liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła 11.590.000, co stanowi cyfrę rekordową.

Nie mniej przewodniczący federacji oświadczył, iż bezrobocie nie zdaje się wzrastać obecnie tak szybko, jak w odpowiednich okresach lat poprzednich.

W ANGLJI — ZMNIEJSZENIE BEZROBOCIA.

Warszawa, 7 stycznia. (G) Donoszą z Londynu: Ogłoszona dziś statystyka bezrobocia wykazuje na dzień 19 grudnia roku ubiegłego zmniejszenie liczby bezrobocia o 76.000 ludzi.

W rocznicę Powstania Styczniowego.

Komitet Obywatelski obchodu 70-tej rocznicy powstania styczniowego wydał następującą odezwę w sprawie zbiórki na Dar Narodowy dla weteranów 1863 r.

Rodacy!

Dnia 22 stycznia 1933 roku upływa lat siedmdziesiąt, gdy najlepsi z narodu polskiego, w obronie gnębionej przez przemoc Ojczyzny, chwycili za broń i rozpoczęli walkę zbrojną z moskiewskim caratem.

Niezliczone ofiary, morze krwi i łez, ruina materjalna, krwawe egzekucje, lody i tajgi Sybiru, były jej epilogiem, ale z posiewu tego zrodził się szereg czynów, których rezultatem są wiekopomne daty z niedalekiej przeszłości:

Są to daty ostatnich wysiłków zbrojnych pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego genjusz i praca całego życia dała ostateczne zwycięstwo i dalej prowadzą państwo do mocarstwowej potęgi.

Polska odzyskała niepodległość dzięki poświęceniom wielu pokoleń i ofierze krwi bardzo wielu bohaterów, pamiętajmy więc o żyjących bohaterach powstania styczniowego.

Na terenie miasta Lwowa i całego naszego województwa żyje już tylko jedenastu żołnierzy - bohaterów z r. 1863, a najmłodszy z nich liczy 89 lat.

W dniu wielkiej rocznicy oddajmy im dobrze zasłużony hołd i złóżmy się na skromny dar narodowy pod postacią 1-miesięcznej weterańskiej pensji honorowej, do której zebrania powinien się przyczynić każdy Polak, chociażby najdrobniejszym datkiem.

Załączając listę składek prosimy o zajęcie się zebraniem datków na ten wzniosły cel.

Zebrane kwoty prosimy przesłać załączonym czekiem do dnia 18 stycznia 1933 r.

Komitet Obywatelski Obchodu 70 Rocznicy Powstania Styczniowego.

Składki na Dar Narodowy dla ostatnich powstańców 1863/4 przyjmuje Administracja naszego pisma.

Prace nad monografją o udziale Podola w przedwojennym ruchu niepodległościowym.

Rozpoczęte w roku ubiegłym prace nad monografją o udziale Podola w ruchu niepodległościowym posunęły się wydatnie naprzód. Onegdaj odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Związku Legjonistów p. Żyborskiego, w którem wzięli udział pp.: płk. Stanisław Widacki z Brzeżan, ppłk. dypl. dr. Polniaszek, mjr. dypl. Andrzej Strach, szef sztabu 12 dyw. i p. Horoszkiewicz.

Postanowiono wydawnictwu nadać tytuł: „Dzieje myśli i prac niepodległościowych na Podolu". Zebrany obficie materjał do dziejów przedwojennych Zarzewia, Związków Strzeleckich, Drużyn Strzeleckich i tp. rozpoczęto opracowywać, obejmując monografją okres lat 1772—1914.

Do komitetu uchwalono dokooptować pp.: płk. dypl. dr. Stanisława Rozstworowskiego z Brodów, ppłk. Walentego Nowaka ze Złoczowa, starostę Ludwika Schreibera z Trembowli, kpt. Jana Boczarskiego ze Złoczowa i kpt. Niedzielskiego z Podwołoczyk.

Komitet monografji zwraca się z ponownym apelem do tych, którzy posiadają jakikolwiek materjał do powyższej pracy, aby zechcieli go łaskawie nadsyłać pod adresem: Naczelnik Wacław Żyborski, Tarnopol, Urząd Wojewódzki.

Pożegnanie ambasadora Filipowicza

N. Jork, 7 stycznia. (PAT) Ambasador Filipowicz odjechał wczoraj po południu włoskim parowcem „Rex" do Genui, żegnany na przystani przez personel ambasady, konsulatu generalnego i szereg wybitnych osobistości.

„New York Times" w artykule redakcyjnym żegna odjeżdżającego ambasadora, pisze m. in. „ambasador może się czuć zadowolony, że podczas jego pobytu w Waszyngtonie stosunki między obu krajami pozostały na poziomie przyjaznego porozumienia. Sympatje, z jaką naród amerykański powitał odrodzenie Polski, wytrzymała próbę przeciwieństw okresu powojennego. Regime polski, reprezentowany w Waszyngtonie przez ambasadora Filipowicza dał dowody, że pragnie budować jedność Polski na podstawie sprawiedliwości wobec wszystkich elementów kraju.

Tranzakcja za 16 milj. złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (G) Kopalnia „Flora" w Zagłębiu Dąbrowskiem, która była dotychczas własnością konsorcjum francuskiego, została nabyta za 16 miljonów złotych przez nowych właścicieli, wśród których znajdują się m. in. przemysłowcy warszawscy Holenderski i Luksenburg. Sześć miljonów ceny kupna nabywcy wpłacili gotówką, zaś 10 miljonów ma być spłaconych w ciągu 2 lat.

NA KONGRES KOLEJOWY DO KAIRU.

Warszawa, 7 stycznia. (PAT) Dnia 7 bm. wyjechała z Warszawy do Kairu na międzynarodowy kongres kolejowy, rozpoczynający się dnia 16 bm. delegacja Ministerstwa Komunikacji. Przewodniczy jej wicemin. inż. Czapski.

—o—

Z DNIA.

P. MIN. BUTKIEWICZ POWRÓCIŁ Z URLOPU.

Warszawa, 7 stycznia. (PAT) Minister komunikacji inż. Butkiewicz powrócił z krótkiego urlopu wypoczynkowego do Warszawy i objął urzędowanie.

EKSPORT DO SOWIETÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (Sz) Dowiadujemy się, że w rokowaniach z przedstawicielami rządu sowieckiego w Warszawie uzyskano zgodę na to, że Sowpoltorg obejmie swym planem zakupów w Polsce w r. 1933 pozycję 2 miljonów złotych, przeznaczonych na nabycie w Polsce towarów włókienniczych. Ogólna wartość eksportu polskiego do Sowietów w ramach działalności Sowpoltorgu wynosić ma w roku bieżącym od 15 do 18 milj. złotych przyczem warunki kredytowe nie zostały jeszcze uzgodnione. Import sowiecki do Polski, dokonany za pośrednictwem Sowpoltorgu, będzie znacznie mniejszy.

Kronika warszawska.

ZEMSTA NA TLE KONKURENCJI HANDLOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (G) Dziś rano na przechodzącego ul. Powązkowską kupca Szlome Sternschachta napadła jakaś kobieta z siekierą w ręku, która dwukrotnie ugodziła kupca w głowę i twarz. Ciężko ranny upadł, zalewając się krwią. Napastniczkę schwytano i oddano w ręce policji. Tłumaczy ona swój czyn zemstą na tle konkurencyjnem. Sternschachta w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala.

PACJENT SKARZY LEKARZA.

Warszawa, 7 stycznia. (G) Lekarz dr. Wyszogród został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej przez pacjenta. Pacjent Bogumił Hawliczek skarży dra Wyszogroda o to, iż po dokonaniu przezeń zastrzyku zaczęła mu puchnąć ręka, przyczem dostał gorączki. W szpitalu stwierdzono, że ręka objęta została gangreną.

CHLEB POTANIAŁ.

Warszawa, 7 stycznia. (G) Komisarjat Rządu w Warszawie w porozumieniu z piekarzami postanowił obniżyć ceny chleba pytlowego z 35 gr. na 30 gr. za kilo w sprzedaży detalicznej. Ceny chleba razowego pozostają bez zmian.

Nie chciał odkryć głowy podczas hymnu państwowego.

Wczoraj przed referentem karnym Starostwa grodzkiego stanął 22-letni Hryńko Wojtowicz z Sygniówki. Przechodził on w piątek przez Cytadelę, gdzie właśnie na boisku sportowem 19 pp. odbywało się zaprzysiężenie rekrutów garnizonu lwowskiego. Uroczystości tej przyglądało się dużo ludzi, przystanął również Wojtowicz. Gdy po przysiędze zabrzmiały tony hymnu państwowego, Wojtowicz, jeden z pośród publiczności, demonstracyjnie nie zdjął kapelusza. Oburzona publiczność ujęła go i oddała w ręce policji.

Na wczorajszej rozprawie w Starostwie grodzkiem ukarano Wojtowicza 7-dniowym aresztem.

Nieszczęśliwy wypadek murarza.

W szkole ewangelickiej przy ul. Zielonej remontuje się salę gimnastyczną. Zajęty przy naprawie sufitu murarz Józef Domeracki z Zamarstynowa upadł wczoraj z rusztowania i złamał podstawę czaszki. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala.

Podziękowanie.

Nieutuleni w głębokim żalu i smutku po stracie naszej najdroższej Córki, **ś. p. Myszki Pomianowskiej**, odczuwamy gorącą potrzebę serca podziękowania tym wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia w dniach naszej boleści.

W szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu z Ks. Kan. Adamem Łańcuckim na czele, Wielce Szan. Zarządowi Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu brzeżańskiego na ręce JWP. Prezesa Karola Woyciechowskiego, JWP. Dyrektorowi Stanisławowi Kulpińskiemu, Człowiekowi wielkiej, niewypowiedzianej dobroci i ofiarności, JWP. Skibickim, Wielce Szanownym Kolegom i Koleżankom, Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół", Gronu Przyjaciół, JWP. Staroście Dr. Emilowi Golczewskiemu, JWP. Pułkownikowi Stanisławowi Winackiemu, JWP. Majorowi Bronisławowi Poplatkowi, JWP. Dyrektorowi Szpitala Dr. Jerzemu Mostowemu, Zespołom Chóralnym na ręce JWP. Raimunda Moskwy, oraz tym rzeszom Dobrych Ludzi, którzy oddali ostatnią posługę naszej najukochańszej Zmarłej i nam pospieszyli ze słowami współczucia — składamy serdeczne „Bóg zapłać". 73

Rodzice i siostra.

Fundacje amerykańskie.

Depresja roku ubiegłego dała się ciężko we znaki wielkim społecznym, naukowym i filantropijnym fundacjom.

Ostatnie statystyki wykazują, że ogółem suma wydana na cele publiczne przez 102 wielkie fundacje, rozporządzające kapitałem ok. 800,000.000 dolarów, wynosiła w r. ub. 54 miljony dolarów, czyli o 23,7 proc. mniej niż w roku poprzednim. Na czele stoją obydwie fundacje Rockefellerowskie: General Education Board i Rockefeller Foundation, które dały na wyżej wymienione cele 28,500.000 dolarów. Fundacja Carnegiego dała 5 i pół miljona dol., Duke Foundation 3,750.000 dolarów. Z sum powyższych największej, bo przeszło 17 miljonów poszło na cele zdrowia publicznego, 13 i pół miljona na cele oświatowe, blisko 6 milj. na cele społeczne i td.

—o—

CIOTUNIU

kup coś w Perfumerji **FEDERA** Lwów, Sykstuska 7, 77

gdy powołasz się na niniejsze ogłoszenie otrzymasz dla mnie **BEZPŁATNIE**

PIĘKNE YO-YO „SALFERS"

Iutki

Florwitan

Stanisława Wołoszyńskiego najdoskonalsze w gatunku.

75

ZMYŚLONY NAPAD RABUNKOWY.

Wczoraj do Wydziału śledczego przyszedł em. urzędnik. Jan Romanow (Dekierta 14) i doniósł, że na ulicy Dembińskiego napadło nań dwóch osobników i odebrało mu kwotę 20 zł., które były własnością jego syna. Dochodzenia śledcze wykazały, że żadnego napadu na Romanowa nie dokonano. Zgubił on tylko pieniądze, a ponieważ bał się gniewu syna, ułożył sobie bajeczkę o rabunku ulicznym.

Koniec feryj parlamentarnych.

10 b. m. zbiera się komisja budżetowa. — Kiedy odbędzie plenarne posiedzenie Sejmu. — Wkrótce wygłosić ma expose p. Minister Beck.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. (Sz) Pan Premjer Prystor powraca jutro rano do Warszawy z Wileńszczyzny, gdzie przebywał przez czas feryj świątecznych. W związku z powrotem p. Premjera i zakończeniem świątecznych fery parlamentarnych, spodziewać się należy w ciągu najbliższych dni zwiększonej aktywności Prezydjum Rady Ministrów dla ostatecznego przygotowania kilku projektów ustawodawczych. Posiedzenie Rady Ministrów nie zostało dotąd zwołane. Data posiedzenia ustalona będzie po powrocie p. Premjera Prystora.

W przyszłym tygodniu zakończą się ferje świąteczne zarówno w Rządzie jak i w Parlamencie. Rozpoczną się prace w komisjach sejmowych. Komisja budżetowa, zbierająca się dnia 10 bm., przystąpi do szczegółowego rozpatrzenia poszczególnych części preliminarza budżetowego na r. 1933/34.

Nie jest wykluczone, że w przyszłym tygodniu odbędzie się jedno plenarne posiedzenie Sejmu. Zależeć to będzie od tego czy poszczególne komisje zdołają przepracować znajdujący się na ich stole materjał, oraz czy do laski marszałkowskiej wpłyną nowe projekty ustawodawcze.

W swoim czasie donosiliśmy, że prezes komisji spraw zagranicznych Sejmu p. Janusz Radziwiłł złożył wizytę p. Ministrowi Spraw Zagr. Beckowi, na której to wizycie ustalono, że p. Minister Beck po świętach Bożego Narodzenia na jednem z pierwszych posiedzeń komisji wygłosi expose o polityce zagranicznej; należy więc przypuszczać, że natychmiast po zebraniu się Parlamentu odbędzie się także posiedzenie komisji, na którem p. Min. Beck, zgodnie ze zwyczajem, wygłosi przemówienie o bieżącej polityce zagranicznej Rządu Polskiego.

—o—

Spór o szczątki Atlantique'u.

Paryż, 7 stycznia. (PAT) W czasie holowania do Cherbourga spalonego okrętu „Atlantique" doszło kilkakrotnie do incydentów na tle przyznania tytułu własności zniszczonego statku.

Istnieje przepis morskiego kodeksu, na mocy którego ten staje się właścicielem wraku, czyli przedstawiciel pierwszy wsiądzie na pokład.

Według informacyj francuskich, pierwszy wszedł na pokład francuski kapitan Pichard, który już w nocy z czwartku na piątek zawiesił na maszcie głównym flagę francuską i umocował liny francuskiego holownika.

Nad ranem również i holenderski holownik przerzucił liny pod kadłubem „Atlantique", przyczem manewrował podobno tak niezręcznie, że liny francuskie puściły. Dopiero czynna interwencja kapitana Picharda pozwoliła na ponowne umocowanie lin francuskich.

W tym samym czasie zarzucił liny niemiecki holownik „Simson". Zauważywszy to kapitan Schoffs dowódca „Atlantique" zarządził ściągnięcie niemieckiej liny holowniczej.

O godzinie 23 wpłynął „Atlantique" do portu ciągniony przez holowniki francuski i holenderski.

Warszawa, 7 stycznia. (G) Z Paryża donoszą: Spór o szczątki „Atlantique'a ma być rozstrzygnięty przez sąd rozjemczy.

—o—

Z życia T. S. L.

Ze Stanisławowa donoszą: Onegdaj bawili w naszem mieście członkowie Zarządu Głównego TSL.: wiceprezes posłanka Jaworska, poseł Wojtowicz, naczelnik wydziału oświaty pozaszkolnej Błażowski i sekretarz Piątkowski, którzy odbyli dwugodzinną konferencję z p. Wojewodą Jagodzińskim w sprawie budowy Domów Ludowych w województwie stanisławowskiem, oraz w całym szeregu spraw oświatowych, związanych z działalnością TSL. Po południu delegaci wzięli udział w posiedzeniu Zarządu Okręgowego TSL. w Stanisławowie i zwiedzili wypożyczalnię książek oraz Czytelnię przy ul. Trzeciego Maja.

Zakulisowa akcja kanclerza Schleichera.

Próby rozbicia obozu Hitlera przy pomocy Strassera.

Berlin, 7 stycznia. (PAT) Jeszcze nie przebrzmiały echa spotkania Papena i Hitlera w Kolonji, a już pojawiły się w prasie nowe kombinacje na temat zakulisowych posunięć obecnego kanclerza Rzeszy.

Generał Schleicher, wedle Bürsen Courier przeprowadzić miał rozmowę z Grzegorzem Strasserem jako ewentualnym kandydatem na stanowisko kanclerza w przyszłym gabinecie Rzeszy, bądź na stanowisko premjera pruskiego. Rozmowa ta nie dała podobno żadnych rezultatów.

Mimo to mówi się teraz o przygotowaniach do spotkania między prezydentem Hindenburgiem a Strasserem.

W sprawie tych pogłosek zabrał głos przewódca frakcji narodowo-socjalistycznej w sejmie pruskim Kube w artykule, wydrukowanym przez „Narodowo-socjalistyczną Korespondencję". Kube stwierdza, że starania o wciągnięcie Strassera do rządu Rzeszy, rozbicie przy jego pomocy frakcji narodowo-socjalistycznej, rozwiązanie parlamentu i wywarcie tą drogą silnego nacisku na partję hitlerowską, zawiodą. Strasser jest członkiem partji i wielokrotnie oświadczał, że pozostanie zwolennikiem Hitlera. Żaden odpowiedzialny przywódca partji i frakcji narodowo-socjalistycznej nie przyłoży ręki do tego, aby stworzone przez Hitlera stronnictwo oddać do dyspozycji prezydentowi Hindenburgowi lub Schleicherowi.

Kube zapowiada dalej, że po zebraniu się Reichstagu i sejmu pruskiego z końcem bm. może szybko dojść do konfliktu z gabinetem gener. Schleichera, a potem również szybko dojść może do nowej kampanji wyborczej. Narodowi socjaliści gotowi są każdej chwili na rozkaz Hitlera oddać mu mandaty do dyspozycji, lub wziąć na siebie ryzyko nowej walki wyborczej.

Dezorganizacja partji Hitlera

Monachjum, 7 stycznia. (PAT) Konflikt w łonie partji narodowo-socjalistycznej zatacza coraz szersze kręgi. Prasa socjalistyczna donosi o krwawych bójkach wśród członków oddziałów szturmowych, wynikłych na tle różnicy poglądów politycznych.

W Monachjum zanotowano w ostatnich dniach dwa wypadki śmiertelnego poranienia bojówkarzy, przez swych towarzyszy, rzekomo za nieoddanie honorów dowódcy.

Lewicowa prasa niemiecka przepełniona jest wiadomościami i opisami nadużyć i korupcji wśród rozkładającej się partji narodowo-socjalistycznej.

„Leipziger Volkszeitung" wymienia szereg nazwisk wybitnych członków partji hitlerowskiej, skazanych ostatnio na kilkuletnie kary więzienia za liczne defraudacje pieniężne. M. i. dowódca partji hitlerowskiej Franck zbiegł do Francji sprzeniewierzywszy sumę 21 tysięcy marek, inny polityk hitlerowski Prinz zdefraudował 30.000 marek.

Obfita jest również liczba zboczeńców seksualnych. Pisma wymieniają kilkadziesiąt osób, skazanych na kary więzienia od 1 do 5 lat.

Osobną kategorję stanowią podpalacze, których kilkanaście odsiaduje już kary więzienia. Spora jest również liczba działaczy hitlerowskich, skazanych na kary więzienia za morderstwa na tle politycznem.

—o—

Doniosły wynalazek w dziedzinie radu.

Znakomity uczony szwedzki, Rolf Sievert, kierownik Instytutu Radowego w Sztockholmie, dokonał ostatnio wynalazku, dzięki któremu mierzona być może na odległość siła emanacji radu. Nowa metoda jest bardzo prosta i zastąpi stary, skomplikowany sposób. I tak naprzykład siła emanacji radu podczas doświadczeń w szpitalu w Shanghaju mierzona być może w laboratorium fizycznem Instytutu Radowego w Sztockholmie.

Model wynalazku prof. Sieverta składa się z małej metalowej kulki, w której znajduje się mniejsza kulka, izolowana od niej czterema bursztynowemi kołeczkami. Kulka wewnętrzna naładowana jest elektrycznością o pewnem oznaczonem napięciu i gdy kulka zewnętrzna wystawiona jest na działanie radu w ciągu 30 sekund, kulka wewnętrzna traci pewną ilość ładunku elektrycznego. Ilość elektryczności, utraconej podczas doświadczenia pozwala na ustalenie siły emanacji radowej.

W ten sposób aparat wystawiony na działanie radu naprzykład w Ameryce i przewieziony następnie do Sztockholmu, pozwala na obliczanie siły emanacji danej ilości radu.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek wodę gorzką **Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.** 2133

W paru wierszach.

NA ZAMKU.

Warszawa. 7 stycznia. P. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji p. Bogdana Hutten-Czapskiego, prezydenta Związku polskich kawalerów maltańskich.

—o—

LIST OTWARTY SEN. SOBOLEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 stycznia. (Sz) Senator Sobolewski wystosował list otwarty, w którym oświadcza, że w związku z oszczerstwami, zawartemi w kłamliwych i tendencyjnych artykułach „Polonji" katowickiej w sprawie księcia Pszczyńskiego, skierował sprawę o oszczerstwo na drogę sądową.

—o—

KONFERENCJA W MIN. OPIEKI SPOŁECZNEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 7 stycznia. (G) W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyła się 5 b. m. konferencja, poświęcona sprawie redukcyj w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego.

W konferencji wzięli udział dyrektor Dep. p. Klott i zastępca dyr. Dep. p. Ulanowski, zaś z ramienia przemysłowców m. in. p. Sagaiło.

Nowe pociągi turystyczne.

Warszawa. 7 stycznia. (PAT) Dążąc do ożywienia turystyki kolejowej, która tak doskonałe rezultaty wydała w pierwszych kolejowych raidach narciarskich, organizowanych i w roku bieżącym, Ministerstwo Komunikacji postanowiło jeszcze bardziej udostępnić turystom zwiedzanie pięknych okolic naszego kraju.

W nowym rozkładzie jazdy, który obowiązywać będzie od 15 maja br. uruchomione zostaną pociągi, które pozwolą na zwiedzenie w stosunkowo krótkim czasie słynnych jezior augustowskich, a w szczególności jeziora Wigry, Puszczy Białowieskiej i pięknych gór Świętokrzyskich. Również będzie udostępniona Okrzeja, miejsce urodzenia Sienkiewicza. Turyści będą tam mogli przyczynić się swą pracą do sypania pamiątkowego kopca.

Stany „suche" i „mokre".

Waszyngton. 7 stycznia. (PAT) Senacka podkomisja prawnicza, rozpatrując sprawę prohibicji, wypowiedziała się za zniesieniem prohibicji. Wnioski podkomisji przewidują istnienie stanów „suchych", które będą pod specjalną ochroną.

Kongres będzie miał prawo zakazać sprzedaży napojów alkoholowych.

—o—

FIASCO POŚCIGU ZA ZBIEGAMI Z WIĘZIENIA HISZPAŃSKIEGO.

Paryż. 7 stycznia. (PAT) Hiszpańscy więźniowie polityczni, którzy przed kilku dniami zdołali zbiec z więzienia wojskowego w Villa Cisneros, na żaglowcu francuskim przepłynęli koło wysp Kanaryjskich. Więźniowie udają się do Marokka.

Dotychczas pościg nie dał rezultatu. Według pogłosek, zbiegowie zamierzają udać się do Europy.

Ucieczka więźniów była podobno przygotowana od dłuższego już czasu. W listopadzie r. ub. pewna osoba, której nazwisko trzymane jest w tajemnicy, nabyła kuter pojemności 230 tonn, zaopatrzony w silny motor.

Katastrofa samolotu. W miejscowości Schwarz w Turyngji spadł samolot szkolny pilotowany przez Niemca amerykańskiego Deltscha. Pilot wskutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu. (PAT)

Niemcy odraczają płatność długu z tytułu odszkodowań.

Nowy Jork. 7 stycznia. (PAT) Korespondent „Herald Tribune" z Waszyngtonu donosi, iż Niemcy zawiadomiły rząd Stanów Zjednoczonych o tem, iż będą zmuszone odroczyć pewne wypłaty z tytułu długów, których termin upływa z dniem 31 marca 1933. Dług ten powstał w związku z kosztami utrzymania okupacyjnej armji amerykańskiej.

Berlin. 7 stycznia. (PAT) Rząd Rzeszy wysłał do amerykańskiego ministra skarbu Millsa zawiadomienie, że zmuszony jest ze względu na sytuację finansową Rzeszy prosić o odroczenie płatności raty długu w kwocie 33 miljonów mk., przypadającej 31. III. z tytułu odszkodowań wojennych i kosztów okupacji Nadrenji.

Nota rządu chińskiego do Japonji.

Nankin. 7 stycznia. (PAT) Rząd chiński zaprotestował u posła japońskiego w Nankinie notą, domagającą się wycofania wojsk japońskich z miasta Szan-Hai-Kwan i ukarania oficerów i żołnierzy odpowiedzialnych za ostatnie wypadki w tem mieście.

Ponadto nota chińska żąda zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom i zastrzega sobie prawo dochodzenia odszkodowania.

Sto miljonów fr. wypłacono właścicielom „Atlantique'u".

Paryż. 7 stycznia. (PAT) „Atlantique" ubezpieczony był w angielskiem towarzystwie ubezpieczeniowem żeglugi „Lloyds" na sumę przeszło 100 miljonów franków, co wobec obecnego niskiego kursu stanowi 1.200.000 funtów.

Suma ta została 5 b. m. wypłacona. Stanowi ona największą stawkę ubezpieczeniową towarzystwa „Lloyds", wypłaconą w ciągu ostatnich lat. Mimo to jednak wypłata podzielona odpowiednio między rozmaitych akcjonarjuszy „Lloydsu", będącego spółką szeregu towarzystw ubezpieczeniowych, nie wywoła wstrząsów na rynku pieniężnym.

Sensacyjne aresztowanie w Wiedniu.

Znany lekarz fałszerzem banknotów.

Wiedeń. 7 stycznia. (PAT) Z Nowego Jorku donosi „N. Fr. Presse": Śledztwo przeciw aresztowanemu fałszerzowi pieniędzy Dechowowi (donosiliśmy o tem onegdaj) doprowadziło do sensacyjnego aresztowania znanego lekarza wiedeńskiego dr. Burtana, któremu zarzuca się, że puścił w obieg fałszywe banknoty na sumę 100.000 dolarów. Policja uważa go za główną sprężynę międzynarodowej bandy fałszerzy.

Gdy w r. 1929 w Berlinie stwierdzono fałszerstwo 500.000 dolarów, Dechow zdołał część falsyfikatów uratować, wywożąc je do Meksyku.

Zgon b. prezydenta Coolidge'a.

Nowy Jork. 7 stycznia. (PAT) Były prezydent Stanów Zjednoczonych Calvin Coolidge zmarł dzisiaj. Był on chory od kilku tygodni.

Śmierć nastąpiła niespodziewanie, prawdopodobnie skutkiem ataku serca. Coolidge zmarł w swej posiadłości w stanie Massachussets.

Nowy pomysł niemiecki.

Berlin. 7 stycznia. (PAT) Izba przemysłowo-handlowa we Frankfurcie nad Odrą zwróciła się do ministerstwa poczt Rzeszy z wnioskiem wydania znaczków pocztowych z mapą, uwidaczniającą obecne granice Niemiec i obszary odłączone od Rzeszy na podstawie traktatów pokojowych.

Izba podkreśla w memorjale doniosłe znaczenie propagandowe podobnych znaczków na rzecz rewizji granic wschodnich Rzeszy.

Hitlerowski dziennikarz defraudantem.

Berlin. 7 stycznia. Według doniesień prasy komunistycznej, aresztowano 5 b. m. w Meklemburgji Montaga, jednego z współpracowników hitlerowskiego „Niederdeutscher Beobachter", pod zarzutem sprzeniewierzenia 60.000 marek. Aresztowany cieszył się specjalnemi względami partji.

Wyrok na szpiega.

Gdynia. 7 stycznia. (PAT) Wyrokiem Sądu okręgowego w Gdyni skazany został na karę 15-letniego więzienia Georg Reschotskowsky, obywatel gdański, za szpiegostwo na rzecz obcego państwa. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

—o—

Sto tonn węgla skradziono z pociągów.

Wieluń. 7 stycznia. (PAT) Wskutek stałych kradzieży węgla z kolei, dokonano tu pod kierunkiem komendanta powiatowego P. P. obławę, przyczem podczas 47 rewizyj znaleziono w domach sto tonn węgla, pochodzącego z kradzieży.

W czasie obławy niejaki Pacyna, czując się winnym, popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg.

—o—

Program radjowy.

Niedziela, 8 stycznia.

Lwów. (381). Godz. 10'00: Nabożeństwo z Krakowa. 11'45: Przerwa. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Odczytanie na dzień bież. 12'10: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteorologicznego. 12'15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. W przerw: „Niezbędne warunki pracy kobiet", wygł. insp. J. Miedzińska. 14'00: Transm. z Warszawy. „Pogadanka konkursowa" z dz. roln. Jakie korzyści daje spółdzielcza przeróbka mleka", wygł. Wacław Szymański małorolnik pow. kutnowskiego. 14'20: Muzyka z płyt. 14'50: Lwowski kącik leśny w opr. p. Józefa Barczyńskiego. 15'00: Godzina kolęd polskich. 16'00: Program dla dzieci: Trans. z Krakowa. „Co się dzieje na świecie:: — w oprac. prof. Wacława Wilkosza. Trans. z Warszawy. Feljeton Wacława Rogowicza p. t. „U progów Azji" — (wizyta u chanów). 15'25: Muzyka z płyt i „Silva rerum". 16'45: „Pastorałka Leona Schillera", wygł. profesor Kazimierz Brończyk. — 17'00 Transm. z Warszawy. Koncert. 17'55 Odczytanie programu na dzień następny. 18'00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z kawiarni Ziemiańskiej. 18'50 „O problemie t. zw. myślących koni z Elbersfeldu", wygł. dr. Jerzy Zarzycki. 19'00: Rozmaitości. 19'25: Trans z Warszawy. Słuchowisko p. t. „R. H. inżynier" p/. B. Winawera. 19'55: Przerwa. 20'00: Trans. z Warszawy. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 21'20: Wiadomości sportowe ze Lwowa. 21'22: Trans. z Krakowa, Katowic, Wilna i Warszawy. Wiadomości sportowe. 21'30: Trans. z Warszawy. Arje i pieśni odśpiewa Pia Igirosanu (sopran). Akompanjament: Nicola Voronescu i Ludwik Urstein (fortep.). 22'00: Muzyka taneczna z Teatru-Variete „Bagatela" we Lwowie. 22'55 Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteorolog. 23'00—24'00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza".

Poniedziałek, 9 stycznia 1933.

Lwów, (381) godz. 9'45 Transm. nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie, 11'00: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 21'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofon. 13'20: Urz. Kom. Państw. Instyt. Meteorolog.. 13'25—15'10 Przerwa. 15'10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15'15: Komunikat gospodarczy, komunikacyjny. 15'20: Muzyka z płyt i „Silvia Rerum". 16'00: Listy i programy w oprac. dyr. J. S. Petry'ego. 16'15: Muzyka z płyt. 16'25: Lekcja języka franc. (kurs element. 16'40: Trans. z Warszawy Co to jest deficyt budż.? 17'00: Koncert solistów. 1. Arje i pieśni ukraińskie w wyk. dr. Wasyla Tysiaka (tenor), akomp. p. Tadeusz Seredyński. Płyty. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18'00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kawiarni „Italja". 18'00 „Postać hetmana Mazepy" w literaturze i sztuce, wygł. dr. Bohdan Barwinskyj. 19'15: Rozmaitości. 19'30: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20'00: Trans. z Warszawy. „Kobieta nowoczesna", operetka w 3-ch aktach J. Gilberta. W przerwach: Wiadomości sportowe oraz dodatek do Pras. Dzien. Radjowego. 22'00: „Trzy pytajniki???". w oprac. Marjusza Nowika. 22'15: Muzyka taneczna z Teatru-Variete „Bagatela" we Lwowie. 22'55: Urz. Kom. Państw. Instytutu Meteorolog. 23'00—24'00 Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z danc. „Adria".

PRZYWALONY DRZEWEM.

Stanisławów. 7 stycznia. (PAT) W Lipicy Dolnej pow. Rohatyn został przywalony drzewem wskutek wywrócenia się naładowanego wozu, rolnik Władysław Słobodzian. Ofiara nieszczęśliwego wypadku doznała złamania kręgosłupa i poniosła śmierć na miejscu.

Zemsta rywala.

Lwów. 7 stycznia. Wczoraj popołudniu do mieszkania Piotra Sabary w Barszczowicach pod Lwowem strzelił jakiś nieznany sprawca z rewolweru. Kula, przebiwszy szybę, strzaskała stojący na oknie wazon, którego odłamki poraniły znajdującego się wówczas w mieszkaniu Wawrzyńca Olearczyka.

W związku z tą sprawą aresztowano Fr. Drozda, odpalonego konkurenta pasierbicy Sabary. Zachodzi podejrzenie, że pragnął on pozbyć się rywala W. Olearczyka.

Pokłosie prasowe

ukraińskiego plebiscytu szkolnego.

W dniu 31 grudnia 1932 r. zakończył się ukraiński plebiscyt szkolny. Nie od rzeczy więc będzie poinformować polskiego czytelnika o rezultatach tej co siedm lat powtarzającej się procedury, która daje ludności etnograficznie mieszanej prawo domagania się drogą plebiscytu szkoły z ojczystym językiem wykładowym.

Plebiscyt szkolny przeprowadza się w Polsce poraz drugi na terenach wschodnich na podstawie t. zw. ustawy Grabskiego, obowiązującej od 31 lipca 1924, a wprowadzonej w życie rozporządzeniem wykonawczem z dnia 7 stycznia 1925 r. Na podstawie tej ustawy w każdej gminie ludność ukraińska ma prawo domagania się szkoły z językiem wykładowym ukraińskim, jeżeli w tym celu zbierze 40 podpisów rodziców dzieci w wieku szkolnym. Jeżeli natomiast w danej gminie ludność polska zbierze ze swej strony conajmniej 20 podpisów, wówczas władze szkolne uruchomiają t. zw. szkołę utrakwistyczną.

Pierwszy taki plebiscyt odbył się w roku 1925. W rezultacie — jak podaje prasa ukraińska — stanęło wówczas do plebiscytu przeszło 100.000 rodziców ukraińskich. Jak podaje prasa ukraińska, w ostatnim plebiscycie, który ukończył się 31 grudnia 1932 r., wzięło udział około 250.000 rodziców. W związku z tem cała prasa ukraińska na czele z „Diłem" i „Nowym Czasem" uderza z tego powodu w radosne tony, oceniając rezultat plebiscytu szkolnego jako ogromny sukces narodowy. Ze szczególnem zadowoleniem podkreślają pisma ukraińskie dodatnie rezultaty plebiscytu na Wołyniu. W sprawie tej „Diło" pisze:

„...Wołyń i wogóle północno-zachodnie ukraińskie ziemie stanęły do prawnej walki o swoją rodzimą szkołę, nie zważając na wszelkie przeszkody".

Pisząc o przeszkodach, prasa ukraińska ma na myśli okólnik miejscowego Kuratorjum Szkolnego, które wymagało urzędowych zaświadczeń dla pełnomocników, składających listy plebiscytowe w Inspektoratach Szkolnych. Z tego powodu Ukraińska Reprezentacja parlamentarna podniosła alarm, interwenjując najpierw w Kuratorjum Szkolnem, a następnie przez posła Welykanowicza u p. Ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza. W wyniku Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna wydała komunikat, w którym informowała, że p. Minister W. R. i O. P. obiecał złagodzić procedurę dostarczania list Inspektorom pracy, ustaloną przez lwowskie Kuratorjum Szkolne. Komunikat ten jednak spotkał się z jednej strony ze sprostowaniem urzędowem, i z drugiej z ostrą krytyką we własnym obozie Unda. W organie bowiem faszyzującej grupy Palijewa „Nowym Czasie" ukazał się artykuł pt. „Szkodliwa naiwność", w którym niepodpisany autor oskarża prezydjum „Unda" że zbyt pochopnie pojęło intencje polskich władz i w ten sposób doprowadziło w błąd ukraińską opinję. W zakończeniu autor artykułu czyni porównanie między stosunkami władz polskich i austrjackich do kwestji ukraińskiej, oczywiście z wynikiem dla Polski ujemnym, i kończy temi słowy:

„Minęły czasy, kiedy za austrjackich czasów mogliśmy oczekiwać z Wiednia choć częściowo korzystnego załagodzenia naszych żalów. Warszawa to nie Wiedeń. I jeżeli ktoś z realnych polityków inaczej myśli, to jest naiwnym politykiem. A naiwność w polityce przynosi wielkie szkody nie tyle politykom — to mniejsza o to — ale społeczeństwu, które karmi się iluzjami".

Oczywiście tego ostrego przytyku ze strony grupy politycznej, z którą Undo ma niemało kłopotów, nie mogła Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna pozostawić bez odpowiedzi. Daje też ja w „Dile" generalny sekretarz partji Włodzimierz Celewicz w artykule p. t. „Naiwność politycznych przywódców, czy zła wola „Nowego Czasu", w którym, po przytoczeniu historji interwencyjnej w Kurator. i w Min. W.R. i O.P. W. Celewicz stwierdza, że ukraińska reprezentacja parlamentarna, nie przesądzając rozstrzygnięcia tej sprawy przez polskie władze szkolne, wykonała swój elementarny obowiązek wobec reprezentowanej przez nią ludności, ośmieszając przytem „Nowyj Czas" przytoczeniem faktu, że pismo to w tym samym numerze, w którym wskazuje na bezpłodność wszelkiej interwencji u władz polskich, domaga się od Parlamentarnej Reprezentacji interwencji u władz polskich w sprawie rzekomego oderwania przez nauczyciela dziecka ucha.

Oczywiście na tem nie koniec, bo „Nowyj Czas" w n-rze z dnia 6 b. m. bardzo gęsto się tłumaczy, ale nie będziemy już tem zaprzątać uwagi czytelnika. Natomiast godzi się podnieść, że cała prasa ukraińska bije obecnie na alarm z powodu polskiego plebiscytu szkolnego, który może wprowadzić bardzo poważną korektę do plebiscytu ukraińskiego. Jak już bowiem wspomnieliśmy, zgłoszenie listy polskiej z 20 dziećmi w wieku szkolnym zmusza władze szkolne do uruchomienia zamiast szkoły z językiem wykładowym ukraińskim — szkoły utrakwistycznej. Prasa ukraińska zgóry przewiduje w tym względzie nadużycia, nawołując swych czytelników do przeciwstawienia się wszelkim próbom ze strony społeczeństwa polskiego w kierunku wciągnięcia na wspomniane listy dzieci ukraińskich.

* * *

Równocześnie z akcją plebiscytową społeczeństwo ukraińskie przeprowadza ankietę w sprawie szkolnictwa średniego. W tej sprawie ukazała się w „Dile" z dnia 6 bm. następująca wzmianka: „Z inicjatywy Głównego Zarządu „Ridnej Szkoły" w miejscowościach, w których znajdują się prywatne i państwowe gimnazja odbywają się ankiety społecznych czynników. Zadaniem tych ankiet jest: 1) ustalenie potrzeb danej miejscowości w sprawie prywatnego i państwowego ogólnokształcącego i fachowego szkolnictwa, 2) uzgodnienie akcji, celem zrealizowania tych potrzeb. Jak wiadomo, nowa ustawa szkolna zlikwiduje z dniem 1 lipca 1938 r. wszystkie seminarja i zmniejszy o połowę wszystkie szkoły średnie. W ten sposób w ukraińskich zakładach średnich przepadnie 60 klas. Dlatego społeczeństwo ukraińskie winno się domagać, aby na miejsce tych klas uruchomiono nowe szkoły średnie. Zadaniem tych ankiet jest ustalenie dróg, po jakich powinny pójść starania w kierunku otwarcia nowych szkół".

W dalszym ciągu „Diło" pisze, że dotychczas odbyły się podobne ankiety w Przemyślu, Kołomyji, Złoczowie, Tarnopolu i Czortkowie. „Diło" apeluje do społeczeństwa, aby wszystkie miasta, które mają warunki, względnie potrzebę do uruchomienia szkół, przeprowadziły również ankietę. Uzyskany stąd materjał „Ridna Szkoła" wykorzysta do opracowania memorjału, który złoży miarodajnym czynnikom.

BRACISZKU
kup coś w Perfumerji FEDERA Lwów, Sykstuska 7, 76
gdy powołasz się na niniejsze ogłoszenie otrzymasz dla mnie BEZPŁATNIE
PIĘKNE YO-YO „SALFERS"

Cykl odczytów o Francji.

Izba handlowa polsko - francuska we Lwowie, ul. Akademicka 17, urządza w czasie od stycznia do kwietnia b. r., cykl odczytów, mający na celu pogłębienie związków kulturalnych między Polską a Francją, oraz zapoznanie społeczeństwa polskiego z pracą i twórczością narodu francuskiego na polu nauki, sztuki, polityki, literatury, techniki, przemysłu, handlu i t. d.

Odczyty te odbywać się będą (począwszy od 14 stycznia b. r.) co sobotę o godz. 18-tej (6-tej po poł.), w jednej z sal Izby Przem. - Handl. we Lwowie, ul. Akademicka 17, wzgl. ul. Bourlarda 5, przyczem niektóre z nich ilustrowane będą przeźroczami lub też zdjęciami fotograficznemi.

Łaskawy współudział w tej akcji odczytowej zgłosili dotychczas następujący prelegenci: dr. Helena Blumówna, kapitan-pilot Charles Brunet, profesor dr. Zygmunt Czerny, profesor Pierre Francastel, profesor dr. Marceli Handelsmann, dyrektor dr. Michał Jasiński, dr. Stefan Kawyn, profesor dr. Stefanja Łobaczewska, docent Raimond Matton, profesor dr. Wacław Moraczewski, inż. arch. Adam Mściwujewski, profesor Jan Henryk Rosen, art.-malarz Jan Rosen, b. minister dr. Marceli Szarota i inni.

O każdym poszczególnym odczycie ukażą się komunikaty w prasie. Ew. informacyj udziela sekretarjat Izby Handlowej polsko - francuskiej we Lwowie, ul. Akademicka 17, pokój Nr. 7 (telefon 10141).

—o—

Z ŻYCIA WARSZAWY.

Nowa placówka kulturalna.

Warszawa, w styczniu 1933.

Panuje kryzys ekonomiczny. W ubiegłym sezonie kilka wielkich teatrów warszawskich nie otwierało przez długi szereg miesięcy swych wrót. Prócz tego niektórzy domorośli historjozofowie sztuki dowodzą, że teatr „jako taki" przeżył się; że nie wytrzyma konkurencji kina, gdyż dziesiąta Muza jest „bardziej nowoczesna"... Wśród tak zachęcających nastrojów zakładanie nowego teatru, i to z poważnemi aspiracjami artystycznemi, można poczytywać za romantyczne mierzenie sił na zamiary.

Toteż nienajlepsze stawiano horosko py Karolowi Adwentowiczowi, gdy późną jesienią otwierał swój Teatr Kameralny w podziemiach Galerji Luxem burga, w dawnym lokalu „Qui Pro Quo". Sytuacja pozostawała niewyjaśniona w czasie przedstawień pierwszej sztuki, ciekawego „Człowieka z teką" A. Fajki; było to zresztą tylko wznowienie, gdyż tę samą rzecz wystawiał Adwentowicz już dawniej w teatrze „Ateneum". Prawdziwą inauguracją sezonu a zarazem niebywałego sukcesu stała się dopiero sztuka następna.

Tradycyjna pedagogika siedzi od pewnego czasu na cenzurowanem. Przewroty w pojęciach i rewizje dawnych ideologji, znamionujące współczesną epokę, nie mogły ominąć i tej doniosłej dziedziny życia. Któż z nas nie pamięta zagadnień, poruszonych w „Sztubie" Leczyckiego? Któż nie pękał ze śmiechu z karykatury nauczania, oglądanej w jednym kapitalnym akcie „Marjusza" Pagnola? Czasem do błędnych metod wychowawczych dołączają się jeszcze nadużycia, jak w owym amerykańskim Studzieńcu, pokazanym w przejmującym filmie C. Mille'a „Bez bożne dziewczę". A wreszcie przypomnijmy reportaż p. Miłkiewiczowej, ogłoszony przed kilku miesiącami w „Wiadomościach Literackich", który wywołał taką burzę swemi rewelacjami o tem, jak się wychowuje dziewczęta „Za murami klasztoru".

Toteż z trafnem wyczuciem zainteresowań chwili wybrał Adwentowicz sztukę, poruszającą ten sam temat: „Dziewczęta w mundurkach" Krysty Winsloe. Pokazuje ona, co się dzieje za murami wprawdzie nie klasztoru, ale pensji pruskiej dla córek zubożałych arystokratów. W mundurki wtłacza się tam nie tylko ciała ale i dusze, a pod pozorem „spartańskiego" wychowania torturuje się bezbronne dziewczęta. Kolekcja zgłeczałych starych panien, mieniących się wychowawczyniami, daje upust swym sadystycznym popędom, a groźna przełożona czerpie niezgorsze zyski ze „spartańskich" metod, w imię których ogranicza pożywienie uczenic i nie zaspokaja ich najprostszych potrzeb zdrowotnych. Cenzura listów i szpiclostwo panują oczywiście wszechwładnie. W tej atmosferze jadu i nienawiści, zatruwającej młode dusze, jedna jest tylko wychowawczyni, która znękanym dziewczętom okazuje trochę macierzyńskich uczuć. Nic dziwnego, że lgnie do niej całem sercem biedna, przewrażliwiona istotka, która dusi się w tem więzieniu. I nic dziwnego, że jej długo dławiona potrzeba miłości i tkliwości wyładowuje się radośnie i znajduje ujście w uczuciu, tak dobrze znanem każdemu pedagogowi, który wie choć trochę o psychologji młodych dziewcząt: uczuciu, które nie ma nic wspólnego z lesbijskiemi wynaturzeniami, a jest zupełnie niewinną i platoniczną formą potrzeby serca nawpół jeszcze dziecięcego. Ale wystarczyło, że o uczuciu tem dowiedziała się władza, by na główkę Manueli spadły najcięższe inkryminacje. „Grzech", „hańba", „zgnilizna moralna"! I okrutny werdykt: „parszywa owca" zostanie w osobnej celi izolowana od swych koleżanek i od tej, którą ubóstwia. Tego już stargane nerwy dziecka nie wytrzymują: rzuca się na bruk! A opinja publiczna dowie się o nieszczęśliwym wypadku — „zupełnie przypadkowym"...

Tak wygląda ten smutny „dom kobiet". A skoro nasunęło się nam to skojarzenie wskutek nieobecności mężczyzn na scenie, zaznaczamy odrazu, że o ile w sztuce Nałkowskiej mężczyzna nie występował wprawdzie, ale był za to istotnym bohaterem dramatu, to u Winsloe bohaterkami są naprawdę te biedne, bezkarnie dręczone dziewczęta.

Sztuka wywołała furorę. Po premjerze, obecna na niej p. Marszałkowa Piłsudska zainicjowała zebranie dla przedyskutowania poruszonych zagadnień. Równie gorąco zainteresowała się sztuką publiczność warszawska, która już coś 60-te przedstawienie tłumnie odwiedza. A triumf ten osiągnął Adwentowicz nie żadną polityką „kasową" w ujemnem znaczeniu, skoro nie skorzystał z tak łatwej sposobności, jaką nastręczała sztuka do zaakcentowania pewnych jaskrawych drastyczności. Przeciwnie, element — powiedzmy — seksualny, został potraktowany z największą dyskrecją. Zasługa to nietylko autorki, ale przedewszystkiem świetnej reżyserki p. Zofji Modrzewskiej. Kapitalne przedstawienie było w ogromnej części jej triumfem, podzielonym z tak pierwszorzędnemi wykonawczyniami, jak pp. Grywińska (tłumaczka sztuki), Krzymuska i Kunina. Ale największe laury zbiera 17-letnia odtwórczyni 14-letniej Manueli, Jadzia Andrzejewska. To cudowne dziecko dało kreację tak fenomenalną w swym wzruszającym realizmie i bez pośredniości, że zdumiona krytyka warszawska musiała stwierdzić, iż mamy tu do czynienia nie z pierwociniami talentu, ale z talentem dojrzałym, o wyraźnie zarysowanym profilu. Burze kryzysu teatrów wyrzucają czasem z głębin takie perły; słusznie ktoś zauważył, że jeszcze rok temu rolę tego podlotka grałaby p. Przybylko-Potocka...

Po tak wybitnym sukcesie dyr. Adwentowicz musi dołożyć niemałych starań, by następna sztuka nie przyniosła bywalcom Teatru Kameralnego zawodu. Ale na to się nie zanosi.

Ignacy Wieniewski.

Wiadomości bieżące

8 stycznia 1933

Niedziela
Seweryna
Jutro: Marcjanny
Wschód słońca 7'43
Zachód słońca 15'41

TEATR WIELKI:
Niedziela, 8 b. m. godz. 3'30: Marjusz, ceny najniższe.
Niedziela, 8 b. m. o godz. 7'30: „Eugenjusz Onegin" (premjera).
Poniedziałek, 9 b. m., godz. 7'30: Samum. Abon. 6.
Wtorek, 10 b. m., godz. 7'30: Samum. Abon. 6.
Środa, 11 b. m., o godz. 7'30: „Orfeusz w piekle".
Czwartek, 12 b. m., godz. 7'30: Samum. Abon. 6.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Niedziela, 8 b. m., godz. 3'30: Olimpia, ceny najniższe.
Niedziela, 8 b. m., godz. 7'30: Jim i Jill. Abon. 5.
Poniedziałek, 9 b. m., godz. 7'30: Jim i Jill. Abon. 5.
Wtorek, 10 b. m., godz. 3'30: Jacuś nieroba i jego przyjaciel, komedja dla dzieci i młodzieży. Premjera. Ceny zniżone.
Wtorek, 10 b. m., godz. 7'30: Jim i Jill, przedstawienie zakup.
Środa, 11 b. m., godz. 7'30: Jim i Jill. Abon. 5.
Czwartek, 12 b. m., godz. 7'30: Jim i Jill. Abon. 5; przedstawienie zakup.

Sala Colosseum. Film „Tajemnica Sekwany". Rewja „Jedziemy do Zakopanego".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Miłość Kozaka".
APOLLO: Film sowiecki: „Miłość i zemsta Dońskiego kozaka".
ATLANTIC: „Na rozkaz kobiety".
CASINO: „Greta Garbo, jako Mata Hari".
CHIMERA: „Zemsta nietoperza".
GRAŻYNA: „C. k. Komenda serc".
KOPERNIK: „Kochaj mnie dziś".
MARYSIEŃKA: „Kochaj mnie dziś".
OAZA: „Człowiek, którego zabiłem"
PALACE: „Żona na jedną noc".
PAN: „Neapol, śpiewające miasto".
PASAŻ: „Pod kopułą cyrku".
PROMIEŃ: „Niebieski motyl" oraz „Chór rosyjski".
RAJ: „Pałac na kółkach".
STYLOWY: „Dr. Yockel" i „Mstr. Hyde" oraz Rewja.
ŚWIT: „Biały ślad".
UCIECHA: Tom Mix „Szatański plan".

—o—

— **Teatr Wielki** daje dziś w niedzielę o godz. 3'30 po poł. świetną, pogodną komedię M. Pagnola p. t. „Marjusz".

W poniedziałek po raz drugi znakomita egzotyczna sztuka H. R. Lenormanda p. t. „Samum". Dramat dusz ludzkich rzucony jest na ciekawe tło pustyni afrykańskiej. Ten zabójczy dla Europejczyków, a dający siłę tubylcom klimat rozpalonych piasków dobywa na wierzch wszelkie drzemiące w nich pierwotne instynkty.

— **Teatr Rozmaitości** gra dziś o godz. 3'30 niezwykle wesołą komedję Molnara p. t. „Olimpia".

„Jim i Jill, świetna komedia muzyczna grana będzie codziennie przez cały tydzień.

„Jacuś Nieroba i jego Przyjaciel", komedja-bajka dla młodzieży i dzieci grana będzie już we wtorek, o godz. 3'30 pop.

— **Dziś premjera „Eugenjusza Onegina"** Pomimo niesłychanego powodzenia opery komicznej „Orfeusz w piekle", granej nieustannie przy kompletach, dyrekcja opery zdecydowała się przerwać spektakle z tą znakomitą operą komiczną, wystawiając arcydzieło muzyki operowej „Eugenjusz Onegin" słynnego kompozytora rosyjskiego Piotra Czajkowskiego. W rolach tytułowych wystąpią: Marja Sokół (Tatjana) i Edmund Płoński (Onegin). W dalszych rolach usłyszymy: Zofję Halińską, Stefanję Hinglerównę, Janinę Hupertową, Radzisława Petera, Jana Romanowskiego, Konstantego Użejkę i Józefa Zubika. Przy pulpicie Adam. Dołżycki. Na specjalną uwagę zasługują tańce w wykonaniu zespołu baletowego i solistów, układu St. Faliszewskiego. Ceny miejsc od 45 gr. do 5'20 zł. Przedsprzedaż w kasie Teatru Wielkiego i w biurze Małop. Ajencji Reklamowej, ul. Chorążczyzny 7.

— **„Kryzysowe" ceny w operze.** Dla tych, którzy skutkiem ogólnego kryzysu ekonomicznego i panujących naogół ciężkich warunków ekonomicznych — nie mogą chodzić do teatru. Dyrekcja opery organizuje dwa świetne spektakle po prawdziwie „kryzysowych" cenach. Skutkiem tego umożliwione zostanie naprawdę najszerszym sferom społeczeństwa usłyszenia „Orfeusza w piekle" i „Strasznego dworu" z gościnnym występem ulubienicy Lwowa — Heleny Lipowskiej.

WYKWINTNE ŚNIADANIA
Z 2 DAŃ I WINEM
OD GODZINY 11 DO 14 — PODAJE WINIARNIA
„STARA KOMNATA"
FIRMY M. & S. KOZIOŁ DOMINIKAŃSKA 1. TEL. 54-30. 3474
à zł. 1'40

— **Występ Heleny Lipowskiej.** Ulubienica publiczności lwowskiej Helena Lipowska, znana w całej Polsce ze swego kunsztu śpiewaczego, wystąpi raz jeden z operze Stanisława Moniuszki „Straszny Dwór". Zapowiedź jej występu wywołała rzecz oczywista olbrzymie zainteresowanie, gdyż śpiewaczka ta cieszy się niesłychanem powodzeniem u lwowskiej publiczności operowej.

—o—

— **Kasyno i Koło Literacko - Artystycznego we Lwowie.** We wtorek dnia 10 stycznia 1933. Początek o godzinie 19'30. Teodor Parnicki, wygłosi odczyt p. t.: „Kobieta i miłość w literaturze rosyjskiej". Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła Lit. - Art.

— **Colosseum.** Dziś po raz ostatni cieszącą się niebywałem powodzeniem wesoła rewja p. t.: „Jedziemy do Zakopanego" w wykonaniu zespołu „Amorsa". W poniedziałek premjera rewji p. t.: „1000 kg. śmiechu", która pod każdym względem przewyższy wszystkie dotychczasowe rewie. Na ekranie wspaniały dźwiękowiec p. t.: „Tajemnica Sekwany".

— **Wieczór z tańcami. Koło Pań Związku Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie,** urządza Wieczór z tańcami, który się odbędzie dnia 14 stycznia 1933 r., w salach Hotelu Europejskiego. Strój wieczorowy. Orkiestra jazz-bandowa. Bufet we własnym zarządzie. Początek o godz. 21-szej.

— **Polski Związek Entomologiczny.** XI. Walne Zgromadzenie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 stycznia br. o godz. 18 w Zakładzie Ochrony lasu i Entomologji Polit. lw. (ul. Ujejskiego 1 I. p.). Na porządku odczyt dra J. Kinela. O naukowej działalności ś. p. Jarosława Łomnickiego na polu entomologji. Po odczycie część administracyjna. Na odczyt wstęp wolny dla gości.

— **Z kolei.** Z dniem 15 stycznia 1933 wstrzymuje się na linji Drohobycz-Borysław bieg pociągu Nr. 1811 (Drohobycz odj. 3'31, Borysław przyj. 3'59) i pociągu 1826 (Borysław odj. 23'00. Drohobycz przyj. 23'27). W miejsce tych pociągów wprowadza się przewóz podróżnych w pociągach towarowych Nr. 1881 (Drohobycz odj. 3'31, Borysław przyj. 4'32) i poc. 9788 (Drohobycz odj. 22'11 i Borysław przyj. 22'58).

—o—

— **Odznaczenie naczelnika lwowskiego Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia.** Dr. Wacław Majewski, naczelnik Wydziału Zdrowia w Województwie lwowskiem otrzymał za swoją nader energiczną i owocną działalność przeciwgruźliczą, odznakę honorową Polskiego Związku Przeciwgruźliczego.

— **Wiceprokurator Tournelle szefem Prokuratury w Gdyni.** Obecny wiceprokurator w Prokuraturze lwowskiej p. Tournelle obejmuje w najbliższym czasie stanowisko szefa Prokuratury przy Sądzie okręgowym w Gdyni.

— **Pożegnanie byłego dyrektora Z. U. P. U. p. Zawadowskiego.** Przedwczoraj wieczorem grono starszych urzędników lwowskiego ZUPU złożone z około 30 osób żegnało „herbatką" ustępującego, długoletniego dyrektora ZUPU we Lwowie p. Zawadowskiego.

— **Nowy dyrektor ZUPU lwowskiego —zatwierdzony przez Ministerstwo Pracy.** Desygnowany na dyrektora lwowskiego ZUPU p. Stefan Bieniewski, były komisarz ZUPU w Poznaniu — został zatwierdzony przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej i obejmie urzędowanie we Lwowie w pierwszych dniach lutego br.

— **Siedmiu nowych wiceprokuratorów we Lwowie.** Wskutek ostatnich przesunięć i zmian w Prokuraturze Sądu okręgowego we Lwowie, obejmie stanowiska wiceprokuratorów Sądu okręgowego we Lwowie 7 nowych wiceprokuratorów a mianowicie: pp. Rossowski, Zakrzewski (ze Stanisławowa), Prachtel-Morawiański, sędzia śledczy Epler, Olberek (z Brzeżan), sędzia Dziurzyński i Czechowicz (z Przemyśla).

— **Po zgonie śp. prezydenta Neumana.** Z powodu śmierci śp. b. prezydenta Neumana. Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie zarządziło 6-tygodniową żałobę, ponieważ śp. Neuman był prezesem Towarzystwa. W okresie żałoby Stowarzyszenia i Organizacje Mieszczańskie we Lwowie nie będą organizować żadnych balów, rautów i innych zabaw publicznych. — W połowie lutego br. odbędą się w Mieszczańskiem Towarzystwie Strzeleckiem wybory nowego prezesa.

— **Najsmutniejsza gwiazdka we Lwowie.** Gwiazdka w Lwowskiem Towarzystwie Walki z Gruźlicą odbyła się jak co roku w lokalu Poradni przy ul. Lindego 5. Około 100 dzieci z rodzin chorych na gruźlicę zebrało się przy drzewku pięknie ustrojonem. Imieniem nieobecnego prezesa Tow. wiceprezydenta Irzyka przemówił serdecznie do dzieci dr. Kielanowski. Dzieci obdarowano łakociami i ubraniami. Dary na drzewko jak co roku złożyła p. ordynatorowa Włodzimierzowa Dzieduszycka, p. Aleksandrowa Krzeczunowiczowa, oraz zebrał Komitet Opieki funkcjonujący przy Przychodni. Oprócz personelu lekarskiego i pielęgniarskiego Towarzystwa, obecna była inspektorka pielęgniarek z Województwa — p. Anna Mańkowska.

— **Reorganizacja Targów Wschodnich.** Ostatnio odbywały się z inicjatywy Prezydjum Miasta i Prezydjum Izby Przem.-Handlowej we Lwowie wspólne konferencje zmierzające do ustalenia wytycznych w sprawie reorganizacji i aktywności Targów Wschodnich w roku bieżącym. Jak się dowiadujemy, tegoroczną kampanję Targów Wschodnich przeprowadzić ma Izba Przem.-Handlowa we Lwowie, przy wydatnem poparciu i pomocy Zarządu Miasta. Wobec tego, że Targi Wschodnie odbędą się w czerwcu — w najbliższym czasie opracowany będzie projekt całej kampanji, dostosowanej do dzisiejszych warunków finansowych i potrzeb gospodarczych.

— **Doraźne subwencje Związków pracowniczych dla strajkujących urzędników Assecurazioni Generali we Lwowie.** W związku ze strajkiem pracowników Assekurazioni Generali, organizacje i związki pracownicze we Lwowie złożyły już pierwsze kwoty na pomoc materjalną dla strajkujących. Złożyli pracownicy instytucyj: BGK 500 zł., Banku Rolnego 500 zł., PZUW. 500 zł., Związek Naftowców deklarował 1000 zł. wpłacił 300 zł.. Zakładu Ubezp. od Wypadków 250 zł. Oprócz tego wpłynęły zgłoszenia o przekazaniu znaczniejszych kwot w dniach najbliższych.

— **Opłatek w Mieszczańskiem Towarzystwie Strzeleckiem we Lwowie.** Przedwczoraj na Strzelnicy Mieszczańskie Towarzystwo Strzeleckie urządzało tradycyjny „Opłatek" przy udziale około 100 osób. Ramy uroczystości były bardzo skromne z powodu żałoby po zgonie śp. prez. Neumana, wstrzymano się od wszelkich toastów. Przemawiali na temat spraw organizacyjnych i gospodarczych wiceprezes Sudhof, Król Kurkowy p. Tarnawiecki, wiceprez. pos. dr. Stroński i radny Poratyński, który nawoływał do masowego wpisywania się na członków T. S. L.

— **W sprawie wypłaty dalszych 75 procent zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysł.** Agencja „Wschód" dowiaduje się, że do tej chwili nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie dalszej wypłaty 75 proc. zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysłowych za grudzień ub. r. Dlatego nie można oznaczyć nawet w przybliżeniu terminu ewentualnej wypłaty. Bliższych informacyj należy oczekiwać dopiero w przyszłym tygodniu.

—o—

Jubileuszowy Bal Prasy.

W bieżącym roku święcić będzie 40-letni jubileusz swego istnienia najstarsza na ziemiach polskich, organizacja dziennikarska, Towarzystwo Dziennikarzy Polskich we Lwowie. Założona w 1893 roku, instytucja ta odegrała ważną rolę w życiu dziennikarstwa polskiego, nietylko w b. zaborze austrjackim, ale i wśród dziennikarstwa innych zaborów. Doniosły wpływ miały szczególnie zjazdy międzydzielnicowe dziennikarzy polskich, na których omawiane były sprawy ogólno - narodowego znaczenia. Poza tem występowało Towarzystwo jako reprezentacja dziennikarzy z całej Polski na rozmaitych zjazdach i kongresach międzynarodowych, przyczyniając się niejednokrotnie do wyjaśnienia mylnych lub tendencyjnych opinji w różnych sprawach zasadniczych, dotyczących spraw polskich.

Osobną a chlubną kartę działalności Towarzystwa Dziennikarzy Polskich stanowi troska o byt weteranów pióra, oraz wdów i sierót po dziennikarzach. Fundusze, jakiemi Towarzystwo dysponuje, przeznaczone są wyłącznie na ten cel. Obecne świadczenia na emerytury, oraz pensje wdowie i sierocе wynoszą ponad 1000 zł. miesięcznie. A w ciągu 40-letniego istnienia swego wydało Towarzystwo na ten cel powyżej około 400.000 zł. Fundusze Towarzystwa opierają się na składkach członkowskich, nielicznych subwencjach i dochodach z urządzanych imprez, wśród których najważniejszem zawsze źródłem dochodu były tradycyjne Bale Prasy.

Przypadający w tym roku 40-letni jubileusz swego istnienia pragnie Towarzystwo uczcić w odpowiedni sposób. Planowane jest m. i. wydanie książki, obrazującej dzieje i zasługi dziennikarstwa polskiego we Lwowie, jako kolebki polskiej prasy politycznej.

Urządzony będzie również **wielki reprezentacyjny Bal Prasy,** do którego czynione są już przygotowania z udziałem przedstawicieli sfer artystycznych naszego miasta, gdyż bal pomyślany jest w stylowych ramach artystycznych. Nad obmyśleniem tych ram pracuje Komitet, złożony z wybitnych artystów - plastyków i literatów. W najbliższym zaś czasie odbędzie się zebranie Komitetu obszerniejszego, na którem omówione będą szczegóły organizacyjne i gospodarcze.

Bal Prasy wyznaczony został na dzień **11 lutego** b. r. w salach Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego. Będzie to najwspanialsza impreza karnawałowa Lwowa, z której dochód zasili fundusze Towarzystwa dla wdów i sierót po dziennikarzach.

O zniesienie opłat od zaświadczeń dla emerytów.

Zarząd główny Związku Niższych Pracowników Poczt. Telegrafów i Telefonów wystąpił do Ministerstwa Poczt z memorjałem w sprawie zniesienia opłat, jakie uiszczać muszą pracownicy, przechodzący w stan spoczynku, ubiegający się o zaopatrzenie emerytalne, jak również wdowy i sieroty po pracownikach.

Mianowicie przy staraniu się o emeryturę konieczne jest przedstawianie władzom różnego rodzaju zaświadczeń, za które starostwa i komisarjaty policji pobierają opłaty w wysokości kilkunastu złotych. Sumy te przekraczają zupełnie możliwości płatnicze pracowników lub ich rodzin.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, uwzględniając przedstawione w memorjale postulaty, wystąpiło w sprawie zniesienia opłat stemplowych od zaświadczeń, wymaganych dla uzyskania emerytur do Ministerstwa skarbu.

Karoserja samochodowa ze szkła.

Na przyszłorocznej wystawie chicagowskiej wystawiony będzie na pokaz zupełnie nowy model samochodu, którego karoserja zrobiona jest całkowicie ze szkła. Jadący tym samochodem będą mieli nietylko doskonały widok na okolicę, ale będą mogli również przypatrywać się pracy motoru, zamkniętego w szklannem pudle. Na tej samej wystawie pokazywany będzie szklany wagon towarowy do przewozu piwa. Olbrzymi szklany zbiornik będzie miał pojemność 12.000 litrów. Wagon ten świeżo zbudowano w przewidywaniu zniesienia prohibicji.

—o—

Zginęło bez śladu dwoje ludzi.

Codziennie prawie czytuje się krótkie notatki o zaginięciu jakiejś osoby, która wyszła z domu i już do niego nie wróciła. I wczorajszy dzień przyniósł do tego tajemniczego rejestru dwie nowe pozycje: Pierwszą jest Stefan Panyło (Kordeckiego 18), druga 14-letnia Regina Fuchsówna (Cetnarowska 21). Oboje przepadli bez śladu. Policja stara się ich odnaleść.

Tragiczny wypadek w kamieniołomie.

Wczoraj w Glinnej Nawarji w kamieniołomie Gotlieba wysadzano bryły kamienne dynamitem. Jedna z eksplozyj nie doszła do skutku. Zaintrygowany tem dyrektor robót, Józef Schlossman podszedł do ściany kamieniołomu i począł ją opukiwać laską. W tym momencie oderwał się od ściany olbrzymi blok kamienny i runął na Schlossmana. Gdy wydobyto go z pod bryły kamiennej, był już martwy. Osierocił on żonę i trzech synów.

Więzienie za długi.

ANACRONIZM USTAWODAWSTWA ANGIELSKIEGO.

„Manchester Guardian" poświęcił w przeddzień Nowego Roku artykuł kwestji nie mającej — zdawałoby się — nic wspólnego z życzeniami noworocznemi — kwestji więzienia za długi. Pisze on:

„Ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się ilu dłużników spędzi dzień noworoczny w więzieniu. Nie znaleźlibyśmy ich ani w Szkocji, ani we Francji, ani w Niemczech, gdzie zniesiono ten rodzaj kary, ale istnieje ona w kraju, który zwykle się nazywał krajem poszanowania wolności.

W początkach grudnia r. ub. Izba Lordów prowadziła dyskusję na ten temat z wynikiem równającym się zeru. Zainteresowanie tą kwestją było żadne. Lord kanclerz zwrócił uwagę na fakt, że liczba dłużników osadzonych w więzieniu jest minimalna, gdyż duża ich część reguluje swoje długi po sprawie sądowej. Lord kanclerz zauważył przytem ironicznie, że „pewna liczba dłużników, którzy pozostawieni sami sobie nie potrafiliby nigdy wywiązać się ze swych długów, wychodziła jednak z więzienia dzięki temu, iż rodziny ich spłacały długi".

Polemizując z opinją lorda-kanclerza „Manchester Guardian" twierdzi; iż ani jeden dłużnik nie wkroczył w progi więzienia, dopóki nie obszedł w poszukiwaniu pożyczki wszystkich swych krewnych, znajomych, przyjaciół, dyskonterów, lichwiarzy. „Nie rozumiemy doprawdy, pisze dziennik angielski, dlaczego kraj nasz o starej cywilizacji upiera się przy utrzymywaniu dzikiego zwyczaju, który został już dawno zniesiony w innych krajach, nie wyrządzając nikomu krzywdy. Obyczaj, który panuje jeszcze w naszem ustawodawstwie, kieruje swe ostrze przeciwko tym, którzy nie potrafią wydawać pieniędzy na prawo i na lewo i nie umieją urządzić przyzwoitego bankructwa. W wyniku istnienia naszych przestarzałych ustaw dostają się do więzienia za długi ludzie raczej nieszczęśliwi, niż nieuczciwi. ci drudzy bowiem umi ją znakomicie chodzić około swoich niezbyt czystych interesów, nie wchodząc w kolizje z kodeksem".

Nie wolno używać szminki w teatrze w niedzielę.

Rada miejska Londynu, która przestrzega, zgodnie z tradycją, obyczaju świętowania niedzieli w duchu purytańskim, zezwoliła teatrowi na Leicester Square na przedstawienia niedzielne ale pod warunkiem, że aktorzy i aktorki nie będą używali szminki na scenie, oraz wystąpią nie w strojach fantazyjnych lecz zwykłych wieczorowych.

Policja ściga złodzieja na dachach ulicy Zamarstynowskiej.

Wczoraj w południe do sklepu galanteryjnego Maurycego Nehra przy ul. Zamarstynowskiej 28. pod nieobecność właściciela dostał się złodziej ze Zniesienia, Tadeusz Górski. Pospiesznie zgarnął on z półek wiele towaru i opuścił sklep tylnem wejściem. Wtedy zobaczył go jeden z lokatorów tej kamienicy i narobił alarmu. Spłoszony Górski wybiegł szybko na ulicę, tu jednak natknął się na dwóch policjantów: przod. Czornija i st. post. Wiewiórskiego. Rzucił więc łup na ziemię i począł uciekać. W ucieczce przyskoczył do drabiny, przystawionej do jednej z kamienic, i wdrapał się zręcznie na dach. Obaj policjanci ruszyli za nim. Rozpoczęła się gonitwa po oślizgłych dachach. W pewnym momencie post. Wiewiórski stracił równowagę i upadł z dachu na bruk. Zaraz po nim zleciał z dachu i Górski. Gdy spadł, został za raz ujęty przez przechodzącego przod. Koruta. Mimo upadku z dachu, nic się mu nie stało. Zato Wiewiórski odniósł szereg ciężkich kontuzyj. Odwieziono go do szpitala.

Potworne morderstwo.

Żółkiew. (Tel. wł.) Dowiadujemy się o nowem, mrożącem krew w żyłach morderstwie rabunkowem, dokonanem w pobliskiej wsi. Kłodnie. Mieszka tam handlarz Feld z żoną Chają i 12-letnim synem. Przed kilku dniami zamieszkał u nich na przeciąg kilku dni ich krewny.

Wczorajszej nocy Feld usłyszał, że do mieszkania ktoś się zakrada. Zerwał się, ale w tej chwili otoczyło go kilku osobników, jeden z nich ugodził go siekierą w głowę. Gdy Feld martwy runął na ziemię, rabusie przebili nożem jego 12-letniego syna. Na jego krzyk zerwała się Feldowa i podbiegła do okna, wzywając ratunku. Napastnicy jednak rzucili się na nią i przegnając jej w tył głowę, poderznęli jej gardło. Następnie dobili ciężżko rannego chłopca i siekierą zamordowali krewniaka Feldów. Po tem potwornem morderstwie napastnicy zabrali gotówkę i różne przedmioty wartościowe. Przed odejściem ułożyli zwłoki pomordowanych na łóżkach i podpalili je. Wkrótce chata Feldów stanęła w płomieniach. Ogień ugaszono dopiero rano. Znaleziono wtedy napół zwęglone zwłoki ofiar mordu i odkryto straszną prawdę. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Urząd śledczy we Lwowie.

Targ na ludzi.

PONIEDZIAŁKOWA GIEŁDA MODELI W WIEDNIU.

Istnieje w Wiedniu osobliwy plac, na którym co poniedziałku odbywa się targ ludzkim towarem. Jest to tzw. giełda modeli, gdzie malarze poszukują prototypów do swych obrazów. Cena człowieka za godzinę wynosi szylinga, czasem jeszcze mniej. Schodzą się tu przeróżne, charakterystyczne typy — starcy z brodami apostołów, młodzieńcy o atletycznej budowie, demoniczne kobiety i urocze dziewczęta, których twarze przypominają niezliczone obrazy na wystawach wiedeńskich. Są to stali bywalcy giełdy poniedziałkowej, zawodowi modele i modelki, z których każdy ma w świecie malarskim swoją wyrobioną klijentelę.

Ciężkie jednakże czasy nastały dla modeli. Wszechwładny kryzys gospodarczy wybił swe tragiczne piętno szczególnie na zawodach, związanych z produkcją artystyczną, która nie znajduje dziś rynków zbytu. Na giełdzie modeli podaż również przewyższa popyt, więc biedacy stać muszą godzinami na mrozie, wyczekując, czy nie zjawi się jaki stary profesor akademji, albo młody adept sztuki, który wręczy szczęśliwemu wybranemu bilet z adresem i powie: „Proszę przyjść jutro!" Zaangażowany w ten sposób ma już zazwyczaj zapewnione utrzymanie przynajmniej na tydzień. Inni, pominięci przez nielicznie zjawiających się artystów, czekać muszą cały tydzień, aż do następnego poniedziałku — a tydzień ma siedem dni, które trzeba przeżyć. Niejeden z tych dni staje się małą, albo i wielką tragedją, chociaż mniej poetyczną, niż w „Cygancrji" Pucciniego...

Oto grupa pięciu mężczyzn z długiemi patrjarchalnemi brodami. Niegdyś byli wszyscy sławnymi modelami, twarze ich można rozpoznać w pewnym kościele nad ołtarzem, uwiecznione przez wybitnego malarza. Oblicza ich na obrazie są o dziesięć lat młodsze, gdyż ludzie ci od dawna już żyją z tego, co stanowi ich jedyny kapitał: z długiej, w miarę czasu coraz bielszej brody. Dziś jednak niema konjunktury na ten towar. Kto dziś maluje świętych i apostołów? Czasem, bardzo rzadko, pojawi się jakiś młody student akademji, któremu profesor kazał narysować proroka Starego Testamentu. Malarze także nie mają dziś pieniędzy i nie mogą pozwolić sobie na najmowanie modeli.

Tuż przed zamknięciem giełdy jeden z pięciu patrjarchów otrzymuje zamówienie. Nie na cały tydzień, tylko na dwie lub trzy godziny. Zaczyna się długi targ między malarzem a modelem o liczbę i cenę tych godzin, jak między kumoszkami na rynku o cenę ziemniaków. Skoro płótno, farby i papier stają się dla malarzy coraz trudniejsze do nabycia, muszą modele potanieć. Starzec przystał na 70 groszy i zadowolony podejmuje swój kij, by odejść.

Pewien bezrobotny szofer nie obawia się konkurencji, gdyż ma prawie stałe zajęcie jako model w szkole rzeźbiarskiej. Zawdzięcza to swej budowie atlety. Inny młody chłopak ma również zapewniony byt na cały tydzień, zamówiło go bowiem do spółki pięciu studentów akademji. Jeszcze przed rokiem był fortancerem w barze.

Obok stoi grupa dziewcząt. Jedna z nich była modniarką, druga urzędniczką firmy eksportowej, która zbankrutowała. Dwie inne, zapytane o swe poprzednie zajęcie, wzruszają ramionami i kołyszą się kokieteryjnie w biodrach. Mają najwyżej po 17 lat. Chodziły na kurs „manicure", zanim odkryły giełdę modeli. Blade, wygłodzone twarzyczki przysłania szminka, oczy i usta starają się wabić i uśmiechać. Czasami potrafią też przyciągnąć mężczyznę, który niekoniecznie musi być malarzem...

Oto jeszcze jeden typ godny uwagi. Siedmdziesięcioletnia kobieta, o siwych rozwianych włosach, podkrążonych oczach, zwiędłem obliczu, pojawiająca się w każdy poniedziałek na targu modeli pośród młodych dziewcząt. Od jak dawna uprawia ten zawód, można łatwo obliczyć. W pałacu belwederskim wisi portret w stylu makartowskim, przedstawiający piękność o rudych włosach i podkrążonych, zagadkowych, zielonych oczach, rusałki. Po nitce do kłębka możnaby odczytać sensacyjny romans, jakim zapewne było życie tej kobiety.

Sport.

KRESY WE LWOWIE.

W rozgrywkach hokejowych kl. „B" pokonały kresy tarnopolskie Dror 2:0. Bramki strzelili Zb. Kuchar i Aseńko.

Z Hasmoneą mimo przewagi Kresowiaków utrzymał się wynik remisowy.

B. E. V. W KATOWICACH.

Brandenburger E. V. pokonał w Katowicach kombinowaną drużynę krakowsko-katowicką 1:0.

W. E. V. W WWARSZAWIE.

Wiedeńczycy uzyskali w meczu z Legją skromną wygraną 1:0.

PORAŻKA K. T. H.

W międzynarodowym turnieju w Starym Smokowcu pokonał L. T. C. Pilzno K. T. H. 3:1.

WARSZAWA-BRNO 11:5.

Międzymiastowy mecz między Brnem a Warszawą, zakończył się wysoką wygraną Polaków. Punkty oddali Deroba w wadze średniej (remis) Karpiński i w:o. w wadze ciężkiej.

HASMONEA-POGOŃ 10:4.

Międzyklubowy mecz bokserski przyniósł zasłużone zwycięstwo Hasmonei. Punkty dla Pogoni zdobyli Wróbel II. i Wróbel III.

AUDYCJE SPORTOWE „POLSKIEGO RADJA".

W związku z mistrzostwami narciarskiemi Europy, które odbędą się w Insbrucku, „Polskie Radjo od 6—13 lutego nadawać będzie w godzinach popołudniowych specjalne komunikaty, omawiające przebieg mistrzostw narciarskich Europy, w których biorą udział zawodowcy polscy.

KISIELIŃSKI GRA W „RUCHU".

Napastnik krakowskiej Wisły Kisieliński otrzymał z klubu zwolnienie i zgłosił swe przystąpienie do śląskiego „Ruchu".

Kronika sportowa.

Sekcja Narciarska Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Oddział Lwowski P. T. T. uruchomił w bieżącym sezonie zimowym autonomiczną Sekcję Narciarską. W związku z tem Zarząd Towarzystwa wzywa wszystkich swoich członków-narciarzy do zapisywania się na członków sekcji. Członkowie nowo powstałej sekcji korzystać będą poza ulgami, przysługującemi im z tytułu przynależności do P. T. T., także z ulg Polskiego Związku Narciarskiego.

Formalności związane z wpisaniem się lokalu Towarzystwa, plac Marjacki 4 w godzinach od 11 do 13-tej i od 18 do 20-tej.

Odczyty sportowe w radjo. W bieżącym sezonie narciarskim „Polskie Radjo" przygotowuje szereg aktualnych odczytów na tematy sportowe. Dnia 14 stycznia 1933 r. przed mikrofonem Rozgłośni Krakowskiej odczyt na temat: „Jakim powinien być narciarz", wygłosi doskonały zawodnik polski, olimpijczyk — Bronisław Czech. Następnie dnia 28 stycznia Rozgłośnia Warszawska nada odczyt znakomitego publicysty sportowego, red. Antoniego Heinricha p. t. „Tereny narciarskie w Huculszczyźnie". Odczyt Bronisława Czecha zostanie wygłoszony o godz. 17'40, a red. Heinricha o godz. 16'40.

Pozatem dnia 11 stycznia zostanie specjalnie dla zagranicy wygłoszony w języku esperanckim odczyt sportowy pt. „Sporty zimowe w Polsce". Autorem odczytu jest p. Hodokowski, który 11 stycznia o godz. 22'40 wypowie ten odczyt przed mikrofonem radjostacji warszawskiej.

Co siedm lat epidemja grypy.

Profesor uniwersytetu wiedeńskiego, dr. Svoboda, twórca teorji o siedmioletnim rytmie w historji ludzkości, ustalił na podstawie obserwacji, iż epidemje grypy pojawiają się co siedm lat. Tak więc obecna epidemja grypy miała swoją poprzedniczkę w latach 1925/26, tę zaś wyprzedziła fala zachorowań masowych na grypę w roku 1918/19. Pierwsza zaś epidemja t. zw. wówczas influenzy pojawiła się w Europie w r. 1890/91. Po niej powtórzyła się w latach 1898 99.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotnicze !



Mocne-zdrowe zęby

zawdzięczają dzieci obfitemu dopływowi witamin A. i D. Jedna łyżka norweskiego tranu wątrobianego zawiera więcej witamin A. i D., niż ta ilość mleka i masła. którą organizm może przyjąć w ciągu jednego dnia. Te witaminy więc najtaniej i najdogodniej uzyskać można przez

TRAN NORWESKI

OGŁOSZENIA PRYWATNE

FIRANKI, kapy ręcznej roboty, portjery, brokaty, narzuty, pościel za bezcen. — Wytwórnia **Freilicha — Lwów, Sykstuska l. 21.** 6309

URZĘDOM KOMORNICZYM przepisowe pieczęci, odznaki i godła (szyldy) wykonuje zakład rytowniczy. Eugenjusz Marian Unger. Lwów, Chorążczyzny 7. 56-3

WZYWA SIĘ wierzycieli Krajowego Zakładu Kredytowego, Spółdzielnia z o. o. w likwidacji, Lwów, ul. Łyczakowska 4 (sklep Schora), by zgłosili swe pretensje. **Zarząd.** 82

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację nr. 37, wydana przez Radę Szkolną Pow. we Lwowie na nazwisko Juliana Stec. kier. szkoły w Lesienicach. 93

II-gie OGŁOSZENIE.

Po myśli art. 145 prawa o spółkach akcyjnych (Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 22. marca 1928, Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383) ogłasza Zarząd zamiar złączenia się Spółki: „SIEĆ ELEKTRYCZNA ZAGŁĘBIA KROŚNIENSKIEGO SPÓŁKA AKCYJNA" z podpisaną firmą, w myśl uchwał nadzwyczajnych walnych zgromadzeń akcjonarjuszów obu spółek łączących się z 2. lipca 1932 r. Lrep. 121.859 i Lrep. 121.860. 7072

Zarząd Spółki:

Podkarpackie Tow. Elektryczne

Spółka Akcyjna.



RATUJCIE ZDROWIE

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75 procent chorób powstaje z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

Słynne od 50 lat w całym świecie

ZIOŁA Z GÓR HARCU DRA LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin. Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dr. Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższem odznaczeniem i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. — Tysiące podziękowań otrzymał **Dr. Lauer** od osób wyleczonych.

Cena 1/2 pudełka zł. 1'50, podw. pudełko zł. 2'50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 6522

OGŁOSZENIE Nr. I.

Zarząd Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów, Spółka Akcyjna we Lwowie, uwiadamia niniejszem P. T. Akcjonarjuszów, że w dniu 30 stycznia 1933 o godzinie 16-tej (4-tej popoł.) odbędzie się w lokalu własnym we Lwowie, ul. Kleparowska 18

33. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunków zysków i strat za rok administracyjny 1931/32.
2) Powzięcie uchwały o rozdziale zysków względnie pokrycie strat.
3) Kwitowanie Władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków.
4) Wybór trzech Członków Rady Nadzorczej w miejsce wylosowanych, w myśl § 12. c. statutu.
5) Zatwierdzenie kooptacji jednego Członka Rady Nadzorczej w myśl § 13. statutu.
6) Uchwalenie wysokości marek obecności dla Członków Rady Nadzorczej.
7) Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1932/33.
8) Uchwalenie wysokości wynagrodzenia dla Członków Komisji Rewizyjnej za rok 1932/33
9) Zmiana statutu.
   § 12. b. statutu, który dotychczas brzmiał:
   „Rada Nadzorcza wybiera z swego grona na przeciąg jednego roku prezesa i wiceprezesa, którzy ponownie mogą być wybrani",
   będzie opiewał:
   „Rada Nadzorcza wybiera z swego grona na przeciąg jednego roku prezesa i jednego lub dwóch wiceprezesów, którzy ponownie mogą być wybrani".
10) Zmiana statutu.
   § 19. Jako ustęp drugi, wstawia się następujące zdanie:
   „Termin, przewidziany w art. 102 prawa o Spółkach Akcyjnych ustala się na trzy miesiące".

Zgłoszenie dodatkowych spraw na porządek dzienny należy zgłosić do Zarządu Spółki pisemnie, nie później jak 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, po myśli art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 383)

Właściciele akcyj mają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli akcje złożone zostaną w kasie Spółki we Lwowie ul. Kleparowska 18, lub w BANKU DYSKONTOWYM WARSZAWSKIM w Warszawie ul. Fredry 8, względnie w Filji tegoż Banku we Lwowie, ul. 3-go Maja 14, najdalej do dnia 23. stycznia 1933 r. i nie będą odebrane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia 7156

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU



ODCISKI

zgrubiałą skórę i brodawki usuwa bez bólu i bez powrotnie znany od ½ wieku

KLAWIOL

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI", WARSZAWA

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

E. 1887/32. Edykt licytacyjny. Dnia 24 stycznia 1933, godzina 9, odbędzie się w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 12, przymusowa licytacja realności lwh. 23 gm. kat. Bolęcin. Wartość szacunkowa 565 zł. 59 gr. Najniższa oferta 377 zł. 06 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki

Chrzanów, 17 grudnia 1932. 84

E. 3940/31. Edykt licytacyjny. Dnia 24. lutego 1933. o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 62, odbędzie się licytacja realności lwh. 874 ks. gr. gm. kat. Kraków XXII. Podgórze, składająca się z parcel lk. 1315/1, rola lk. 1316 łąka, 1317 rola, 1318 rola, 1319 rola, 1320 łąka. Do realności tej położonej w Krakowie XXII. Łagiewnicka l. 52, a stanowiącej objekt przemysłowy należą następujące przynależności: budynek administracyjny murowany, budynek fabryczny, budynek parterowy (suszarnia), komin fabryczny, szopa drewniana o ścianach szalowanych, piwnica murowana, duża studnia murowana, szopa drewniana, mała szopa drewniana, studnia z kręgów murowanych, ustęp fabryczny, magazyn, mały budynek robotniczy, szopa gospodarcza, parkan okalający realność kocioł parowy, przegrzewacz do pary, 2 pompy Wethingtona, maszyna parowa 150 km., dynamo maszyna 120 Wolt. tablica rozdzielcza, 3 gatry pionowe, heblarka 3-stronna, 2 wahadłówki, 4 cyrkularki, 2 wełniarki, prasa na wełnę drzewna, 2 pakieciarki, tokarnia, wiertarka, heblarka do żelaza, wentylator, 3 szlifierki, rurociągi żeberkowe, 2 km. toru, 10 wózków, transmisje i pasy, instalacja elektryczna, rurociągi, rampa do ładowania, i akumulatornia, oszacowane na zł. 186.451 gr. 44. Wartość szacunkowa z przynależnościami zł. 360.681 gr. 44. Najniższa oferta zł. 180.340 gr. 72. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w tut. Sądzie, w biurze Nr. 66, w godzinach urzędowych.

Sąd Grodzki, Oddział III. na Podgórzu

Kraków, dnia 29 grudnia 1932. 90

E. 993/32. Edykt licytacyjny. Dnia 28 stycznia 1933, o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. Sądzie licytacja połowy realności lwh. 787, gm. Przedmieście. Wartość szacunkowa wynosi 16056 zł., a najniższa oferta 10704 zł. Na realności tej znajduje się dom mieszkalny drewniany i budynki gospodarcze. Połowa realności lwh. 825 gm. Przedmieście. Wartość szacunkowa 628 zł., najniższa oferta 418 zł. 66 gr. Połowa realności lwh. 278 gm. Przedmieście. Wartość szacunkowa wynosi 2693 zł., a najniższa oferta 1795 zł. 66 gr. Połowa realności lwh. 1370 gm. Krzemienica. Wartość szacunkowa wynosi 4770 zł. 93 gr., a najniższa oferta 3180 zł. 62 gr.

Sąd Grodzki

Łańcut, dnia 5 grudnia 1932. 91

IV. E. 2617/31/6. Edykt licytacyjny. Na żądanie Pinkasa Schächtera odbędzie się dnia 7 lutego 1933, o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym, biuro Nr. 12, licytacja 1/2 realności whl. 110 ks. gr., gminy kat. Morszyn, przynależnością tej realności jest 13 drzew smerekowych. Wartość szacunkowa 3990 zł. Najniższa oferta 2660 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki Oddział IV.

Stryj, dnia 29 listopada 1932. 92

II. E. 373/32. Strona zobowiązana Władysław Sąsiadek. Edykt licytacyjny. Na wniosek Wojciecha Ciebienia strony egzekwującej, odbędzie się dnia 8 lutego 1933 o godzinie 10 przed południem w biurze 39 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, które następnie zatwierdza się licytacja następujących realności: Księga gruntowa Brzyzna whl. 151. Oznaczenie realności 2 morgi roli. Wartość szacunkowa 2061 zł. Najniższa oferta 1374 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 94

Sąd Grodzki

Ropczyce, dnia 5 września 1932.

UPADŁOŚCI

Sa. 17/32. Postępowanie układowe otwarte na wniosek Mendla Brettlera, Rebeki z Brettlerów Baran zw. też Rebeka vel Ryfka z Brettlerów Baran, Samuela Seidmana, Reginy Slopkowitzer, Aleksandra Seidmana, Reisli Reginy 2 im. Stendig, Salomei Seidman, Michała Seidmana, Judy Sindla 2 im. Breiera, Gici Buchweitz, Miny Bardach, Reginy Sokal, Ity Rohatyn w Kołomyi zamieszkałych zastanawia się albowiem dłużnicy cofnęli wniosek układowy.

Sąd Okręgowy.

Kołomyja, dnia 31 grudnia 1932. 85

Sa. 124/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Hani Wind, zamężnej Kleinhändler w Tarnowie. Komisarz ugodowy: Dr. Juljusz Merz, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy: Dr. Fusiarski, adwokat w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94, dnia 27 grudnia 1932, o godz. 9 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 24 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Tarnów, dnia 26 listopada 1932. 87

Sa 56/32. Edykt. Uchwałą Sądu Okręgowego w Samborze z 21 grudnia 1932, Sa 56/32 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Amalji Strzeleckiej, kupcowej, małoletniego Jana Strzeleckiego zastąpionego przez matkę i opiekunkę Amalję Strzelecką i Marji Sosnowskiej w Chyrowie. Komisarz ugodowy: Józef Stachurski, kierownik Sądu Grodzkiego w Starym Samborze, zaś zarządca ugodowy Stanisław Nazarewicz w Chyrowie. Wierzyciele mają zgłosić swe wierzytelności u komisarza ugodowego do dnia 1 lutego 1933. Audjencja ugodowa odbędzie się 16 lutego 1933, o godzinie 10 rano w Sądzie Grodzkim w Starym Samborze, w biurze Nr. 1 I. piętro.

Sąd Grodzki

Stary Sambor, dnia 30 grudnia 1932. 89

FIRMY

L. cz. Firm. 242/32. A. II./2. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 8 listopada 1932. Siedziba firmy: Ropczyce. Brzmienie firmy: Hurtownia tytoniowa w Ropczycach, Z. Knapikowa i K. Saroma. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie hurtowni tytoniowej. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 listopada 1932. Spólnicy: Zofja Knapikowa i Karol Saroma. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: obaj spólnicy zbiorowo. Podpis firmy: Obaj spólnicy łącznie w ten sposób, że pod wyciśniętemi stampilją lub wypisanemi słowami: „Hurtownia tytoniowa w Ropczycach Z. Knapikowa i K. Saroma umieszczą swe podpisy.

Sąd Okręgowy, Wydział II.

Tarnów, dnia 7 listopada 1932. 86

Nc. 333/30. Wniosek wierzycielki firm. Herman Teich i Ska w Krakowie o otwarcie konkursu do majątku Chany Katz i Izaka w Głogowie został z braku majątku odrzucony.

Sąd Okręgowy.

Rzeszów, 13 grudnia 1930. 88

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**